Nr. 323 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Łódź, Środa, 23 listopada 1938 r. Rok X.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz. Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66 Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 6[illegible]

Senatorowie z nominacji

Lista 32 członków izby wyższej desygnowanych przez p. Prezydenta Rzplitej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

P. Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj nominacje senatorów, zgodnie z konstytucją, która przyznaje Mu prerogatywę powołania 32 z pośród 96 senatorów.

Zostali powołani na senatorów w porządku alfabetycznym:

BARTEL Kazimierz, b. premier, b. senator we Lwowie;

BECZKOWICZ Zygmunt, b. poseł w Rydze, b. senator w Warszawie;

BISPING Kazimierz, ziemianin, b. senator w woj. Białostockim;

KS. BLIZIŃSKI Wacław, twórca Liskowa.

DECYKIEWICZ Włodzimierz, ukrainiec, b. senator z wyboru we Lwowie.

DĘBSKI Jan, prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej, b. poseł w Warszawie;

FUDAKOWSKI Kazimierz, b. poseł w woj. lubelskim;

GNOIŃSKI Michał, płk., b. wojewoda, dyrektor Funduszu Pracy;

GRABOWSKI Witold, minister sprawiedliwości;

HASBACH Erwin, niemiec, b. senator z woj. pomorskiego;

JAKUBOWSKI Antoni, prezes związku podoficerów rezerwy;

KALIŃSKI Emil, inżynier, minister poczt i telegrafów;

KLARNER Czesław, prezes związku izb przemysłowo - handlowych;

KOBYLAŃSKI Tadeusz, dyrektor wydawnictwa „Wieczór Warszawski";

ŁEPKI Bohdan, ukrainiec, znany działacz i literat, prof. uniwersytetu w Krakowie;

KS. MACHAY Ferdynand ze Spisza i Orawy.

MALINOWSKI Marian - Wojtek, b. senator, szef robotniczy OZN.;

MALSKI Władysław, b. senator w woj. nowogródzkim, przywódca „Naprawy";

MIEDZIŃSKI Bogusław, płk., b. wicemarszałek sejmu;

MIŁASZEWSKI Stanisław, pisarz katolicki, literat

OLCHOWICZ Konrad, redaktor naczelny „Kuriera Warszawskiego";

OSIŃSKI Aleksander, gen., b. minister, b. senator;

PATEK Stanisław, b. minister, b. senator;

PAWELEC Alojzy, b. senator z woj. śląskiego;

ROMAN Antoni, miniester przemysłu i handlu;

RUBINSZTEJN Izaak, rabin, b. poseł z Wilna;

SUJKOWSKA Halina, nauczycielka, działaczka społeczna;

ŚWIĘTOSŁAWSKI Wojciech, profesor, minister oświecenia;

WAMBECK Maksymilian, dr., rolnik w woj. poznańskim;

WOLF Leon, dr., starosta we Fryszlacie, zaołzańczyk;

WYSOCKI Alfred, b. poseł w Rzymie;

ŻMIGRYDER - KONOPKA Zdzisław, docent uniwersytetu warszawskiego, członek prezydium Zw. żydów uczestników walk o niepodległość Polski.

Jak widać z tej listy, tylko 6 b. senatorów z nominacji dostało się do nowego senatu.

Sejm zbierze się 29 b. m.

1 grudnia przemawia wicepremier Kwiatkowski

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, pierwsze posiedzenie sejmu zwołane będzie na dzień 29 bm.

W dniu 1 grudnia przemówienie budżetowe wygłosi wicepremier Kwiatkowski.

Wobec pogłosek o objęciu przez płk. Koca dyrekcji Banku Handlowego, wymieniają jako kandydata na stanowisko marszałka senatu b. premiera Kazimierza Bartla.

Krążą również pogłoski, że marszałkiem sejmu ma być wybrany gen. Skwarczyński, który wówczas złożyłby szefostwo OZN. w ręce min. płk. Ulrycha.

Parlament angielski potępił

brutalne traktowanie żydów w Rzeszy Niemieckiej

Hitler odwoła swego ambasadora z Londynu

LONDYN, 22. 11. (Telefon własny „Głosu Porannego")

Po zakończeniu dyskusji około północy, izba gmin przystąpiła do głosowania NAD WNIOSKIEM LABOUR PARTY, POTĘPIAJĄCYM BRUTALNE TRAKTOWANIE MNIEJSZOŚCI ŻYDOWSKICH W RZESZY NIEMIECKIEJ i nawołujące rząd do wspólnego wysiłku z innymi państwami, zwłaszcza z Ameryką na rzecz zdecydowanej, wspólnej polityki pomocy ofiarom gwałtów w Niemczech.

WNIOSEK TEN ZOSTAŁ PRZYJĘTY W GŁOSOWANIU.

Uchwalenie tego wniosku wywołało wielkie wrażenie w całej Anglii.

LONDYN, 22. 11. (PAT). — Szereg dzienników angielskich, jak „Daily Telegraph", „Daily Mail", „Daily Express", podaje jako sensację, że HITLER ZAMIERZA ODWOŁAĆ Z LONDYNU AMBASADORA DIRKSENA.

Ambasador miałby być wezwany do Berlina dla złożenia sprawozdania o wczorajszych debatach w izbie gmin na temat sytuacji żydów w Niemczech.— Ambasador nie powróciłby już do Londynu.

Dzienniki podkreślają, że Hitler zamierza w ten sposób ściśle naśladować prezydenta Roosevelta, który w ten sam sposób faktycznie odwołał do Waszyngtonu ambasadora Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

Dzienniki angielskie twierdzą, że definitywna decyzja powzięta zostanie przez Hitlera po przestudiowaniu całokształtu dyskusji w izbie gmin.

Według prasy angielskiej, kamieniem obrazy rządu niemieckiego jest fakt, że premier Chamberlain wystąpił wczoraj w izbie z konkretnymi propozycjami co do osiedlenia uchodźców żydowskich z Niemiec w Tanganice, do której Niemcy roszczą sobie pretensje, jako do byłej swej kolonii.

LONDYN, 22. 11. (PAT). — „Times' omawiając wczorajszą deklarację premiera Chamberlaina, przyznaje, że deklaracja ta mogła rozczarować tych, którzy oczekiwali natychmiastowego zastosowania szeroko zakrojonego planu osiedlenia uchodźców żydowskich, ale po dokładniejszej analizie ci, którzy oceniają trudności problemu, przekonają się, iż rząd brytyjski czyni wszystko, co może, by przyczynić się do rozwiązania zagadnienia.

Rząd brytyjski stanął w obliczu nieoczekiwanego kryzysu.

Premier nie może jednak otworzyć imperium brytyjskiego dla nieuregulowanej imigracji z całym jej ryzykiem i niebezpieczeństwem.

Zbyt wielu anglików skłonnych jest, patrząc na mapę kolonii brytyjskich, mieszać pojęcia obszaru z jego zdolnością kolonizacyjną, zapominając o tych licznych czynnikach, które są istotnie dla pomyślnej kolonizacji europejczyków.

W opinii rządu brytyjskiego żaden brytyjski obszar kolonialny nie nadaje się do natychmiastowego osadnictwa na większą skalę, ale nie oznacza to, aby musiano zaniechać wszelkiej nadziei, zakrojonego na większą skalę osadnictwa uchodźców.

Premier Chamberlain— ciągnie dalej „Times" — dał wyraz nadziei, że pozostałe mocarstwa reprezentowane na konferencji w Evian ze swej strony przyczynią się na rzecz rozwiązania tego zagadnienia.

Niektóre rządy dominialne może będą w stanie udzielić czegoś więcej, aniżeli tylko tymczasowego azylu dla uchodźców.

Francja pasiada znaczne posiadłości kolonialne i Madagaskar może być terenem dla szeroko zakrojonego osadnictwa, ale najlepsze widoki dla tego rodzaju kolonizacji istnieją w Południowej Ameryce, gdzie znaczne tereny zdatnej gleby, niekiedy niemal niezamieszkałe, wciąż jeszcze oczekują kolonizacji — podkreśla „Times".

WASZYNGTON, 22.11. (PAT) — Ambasador niemiecki Dieckhoff odwiedził dzisiaj sekretarza stanu Hulla.

Dziennikarzom ambasador niemiecki oświadczył, iż celem jego wizyty było pożegnanie kierownika polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Jak przypuszczają, Dieckhoff opuści Stany Zjednoczone w piątek.

LONDYN, 22. 11. (PAT). — „Star" donosi, że utworzone przez konferencję w Evian londyńskie biuro do spraw uchodźców, którego dyrektorem jest desygnowany przez prezydenta Roosevelta znany prawnik amerykański, dr. Rublee, wystąpiło w ostatnich dniach ze śmiałym planem rozwiązania zagadnienia uchodźców żydowskich z Niemiec.

Dr. Rublee zwrócił się do szeregu państw z propozycją, aby każde z nich udzieliło wstępu 25 tys. żydów w charakterze tymczasowych przybyszów.

W późniejszym terminie dokonanoby rozdziału tych tymczasowych przybyszów do miejsc ich stałego przeznaczenia.

Projekt ten jednak nie uzyskał nigdzie aprobaty.

W. Brytania, Francja, Szwajcaria, Dania, Norwegia, Holandia, i Belgia odrzuciły tę propozycję.

Ponadto biuro do spraw uchodźców zwróciło się, według „Star" do Rosji sowieckiej, proponując by wyznaczyła ona wielkie tereny dla masowej emigracji żydów - uchodźców z Niemiec. Rosja sowiecka jednak wogóle nie chciała słyszeć o podobnym planie, ani też nie była gotowa udzielić chociażby tylko czasowego schronienia żydom niemieckim.

Jeżeli chodzi o starania biura, by dopuszczono uchodźców żydowskich z Niemiec do W. Brytanii, to widoki na to są obecnie korzystne. Brytyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych gotowe jest pozwolić na przyjazd do Anglii dzieci i starców.

Ponadto może być dopuszczona pewna liczba młodzieży dla odbycia przeszkolenia rolniczego, jeżeli zaś chodzi o dorosłych to mogą oni przybyć do Anglii, o ile znajdują się w posiadaniu dostatecznych kapitałów, z któ-

(Dokończenie na str. 2-ej).

Parlament angielski potępił

(Dokończenie).

rych mogliby żyć bez pracy, czyli, jak zaznacza gazeta — o ile mogą zainwestować około 3 tys. funtów w W. Brytanii.

M.S.W. obiecało
pomóc uchodźcom w Zbąszyniu

WARSZAWA, 22.11. (ŻAT) — **Poseł Seidenman i poseł Trockenheim podjęli dziś na terenie ministerstwa spraw wewnętrznych interwencję w sprawie warunków zdrowotnych przebywających w Zbąszyniu przymusowo - wysiedlonych z Niemiec.**

Posłowie uzyskali zapewnienie przychylnego załatwienia poruszonej sprawy.

Sędzia Brandeis
na audiencji u prezydenta U.S.A.

WASZYNGTON, 22.11. (ŻAT) — Sędzia sądu najwyższego Louis Brandeis przyjęty został na dłuższej audiencji przez prezydenta Roosevelta.

Krążą pogłoski, że sędzia Brandeis ustąpi z sądu najwyższego i stanie na czele ruchu sjonistycznego w Ameryce.

Odpowiedź Hitlera dla la Guardii

Jak wiadomo, nowojorski burmistrz La Guardia, do którego zwrócił się ambasador niemiecki z prośbą o wydanie zarządzeń dla ochrony gmachu ambasady niemieckiej, wyznaczył do służby wartowniczej wyłącznie policjantów - żydów.

Amerykańskie sfery rządowe otrzymały wiadomość z Berlina, że ten żart dotknął bardzo głęboko narodowych socjalistów. Prezydent policji berlińskiej otrzymał rozkaz utworzenia dla ochrony ambasady amerykańskiej specjalnego oddziału, złożonego wyłącznie z murzynów. Trzeba będzie kilku dni, aby wyszukać dostateczną liczbę murzynów dla tego oddziału.

Ambasador Francji
w Berchtesgaden

BERCHTESGADEN, 22.11. (PAT) **Kanclerz Hitler przyjął dziś nowego francuskiego ambasadora Roberta Coulondre, który złożył mu listy uwierzytelniające oraz listy odwołujące jego poprzednika Francois Poncet'a.**

Rząd polski prosi
o powiększenie kwoty imigracyjnej do Palestyny

LONDYN, 22. 11. (PAT). — Ambasador Raczyński odwiedził dziś stałego podsekretarza stanu Foreign Office sir Alexandra Cadogana i w rozmowie z nim dał wyraz życzeniu rządu polskiego, aby **najbliższy kontyngent imigracyjny dla Palestyny został stosownie powiększony, celem objęcia również tych żydów z Niemiec, którzy ostatnio wydaleni zostali do Polski.**

JEROZOLIMA, 22. 11. (ŻAT). Naczelny rabin dr. Herzog oraz naczelny rabin Jakub Meier wystosowali dziś telegraficzny apel **do rządu angielskiego o udzielenie pomocy żydostwu niemieckiemu przez otwarcie bram Palestyny dla uchodźców.**

Już JUTRO
W KINIE
„PALACE"

Największa rewelacja ekranów całego świata!

KRZYK ULICY

(„La maison du Maltais")

Film-arcydzieło, które śmiałością myśli i głębią treści poruszyło sercem i sumieniem świata! —

CIERNIOWA DROGA KOBIETY, KTÓREJ UDZIAŁEM BYŁO PONIŻENIE i WIELKA MIŁOŚĆ!

W r. gł. genialna
VIVIANE ROMANCE

Kulisy niemieckich rokowań
z republiką San-Salvador
Konsternacja w kołach nazistycznych

BERLIN, 22. 11. (ŻAT). Rokowania rządu niemieckiego z **republiką San-Salvador w sprawie możliwości kolonizacyjnych dla żydów niemieckich,** wywołują żywe komentarze w kołach politycznych.

Rokowania te są interpretowane jal o **skutek niesłychanie gwałtownej reakcji opinii całego świata na ostatnie prześladowania żydów w Niemczech.**

Jest publiczną tajemnicą, że naprężenie w stosunkach niemiecko - amerykańskich wywołało **konsternację w wpływowych kołach nazistycznych.** W kołach tych zdają sobie również sprawę, że cała **„polityka ugody" ostatnich miesięcy została faktycznie zniweczona,** co znajduje jaskrawy wyraz szczególnie w postawie angielskiej opinii publicznej i w wczorajszej **rezolucji izby gmin, która ostro potępia prześladowania żydów w Niemczech.**

BERLIN, 22. 11. (ŻAT). Władze powiadomiły redakcję „Judische Rundschau", iż pismu temu będzie wolno się ukazywać **jeden raz w tygodniu, lecz w objętości nie przekraczającej jednej strony druku.**

Mogą być zamieszczone wyłącznie komunikaty gmin żydowskich, doniesienia o działalności żydowskich organizacji i ustawy Rzeszy, które dotyczą żydów. Będzie to **jedyne pismo żydowskie w Niemczech.**

Premier i wicepremier
na Zamku

WARSZAWA, 22.11. (PAT) — Pan Prezydent Rzplitej przyjął dziś p: prezesa rady ministrów gen. Sławoja - Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali p. Prezydenta o bieżących pracach rządu

200 zgromadzeń
pod hasłem „Walka z pesymizmem"

Z Poznania donoszą:

Staraniem organizacji „Deutsche Vereinigung" w województwach poznańskim i pomorskim od 12 do 20 b. m. odbyło się 200 zgromadzeń pod hasłem „Walka z pesymizmem".

Pięcioraczki kanadyjskie
przeszły operację wycięcia migdałów

MONTREAL, 22.11. (PAT) — **Pięcioraczki Dionne przeszły wszystkie w ciągu jednego dnia operację wycięcia migdałów. Wszystkie operacje zajęły lekarzowi dr. Allanowi Brown z Toronto 49 minut. Dzieci po operacji czują się zupełnie dobrze.**

Milionowy przemyt
i milionowa grzywna

CZERNIOWCE, 22.11. (PAT) — **Właściciel fabryki sukna w Bacau, Izvoreanu, próbował przemycić do Anglii pod pozorem, że są to części maszyny, mające ulec zamianie, 80 kilogramów monet złotych i większą liczbę walut na ogólną sumę 13 milionów lei.**

Władze rumuńskie skonfiskowały całą przesyłkę, a Izvoreanu wymierzyły doraźną karę 60 milionów lei grzywny.

Lynch!
Samosąd nad murzynem podejrzanym o gwałt

NOWY JORK, 22.11. (PAT) — **Donoszą tu o dokonanym wczoraj lynchu w m. Wiggins w stanie Missisipi. Na pewnego murzyna rzucono podejrzenie, iż dokonał on gwałtu na białej kobiecie. Około 200 mężczyzn rozpoczęło natychmiast poszukiwania murzyna, którego wreszcie znaleziono, ukrytego w ciężarowym samochodzie. Murzyna wyciągnięto z ukrycia i powieszono na gałęzi przydrożnego drzewa.**

150 osób zginęło
z powodu obsunięcia się ziemi

NOWY JORK, 22.11. (PAT) — **Na wyspie Santa Lucia (wyspy Windward) z powodu obsunięcia się terenu, na którym znajdowały się dwie wioski, utraciło życie 150 osób.**

Pilot Chamberlaina
poniósł śmierć w katastrofie lotniczej

LONDYN, 22.11. (Tel. wł.) — Pod Bristolem wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza. Spadł mianowicie wskutek defektu w motorze samolot, grzebiąc w swych gruzach pilota Robinsona i obserwatora, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Charakterystyczne jest, że pilot Robinson kierował dwukrotnie samolotem, którym premier Chamberlain leciał do Hitlera do Godesberg u, a następnie do Monachium.

Ameryka niezadowolona
z ostatniej odpowiedzi Japonii

WASZYNGTON, 22.11. (PAT) — Sekretarz stanu Hull oświadczył, że odpowiedź japońska na notę amerykańską w sprawie interesów Stanów Zjednoczonych w Chinach jest niezadawalająca.

Zakaz zatrudniania polaków
na terenie powiatu morawsko-ostrawskiego

MOR. OSTRAWA, 22.11. (PAT). Czeskie firmy i przedsiębiorstwa na terenie pow. morawsko - ostrawskiego otrzymały od władz policyjnych surowy zakaz przyjmowania do pracy polaków. Równocześnie polecono zwolnić z pracy wszystkich dotychczas zatrudnianych obywateli polskich.

Auto przewróciło dom
Niezwykły wypadek w Będzinie

KATOWICE, 22.11. (Tel. wł.). — Z Sosnowca donoszą, iż w Będzinie wydarzył się niezwykły wypadek. Mianowicie wielki samochód transportowy z Poznania wskutek zepsucia się hamulców najechał całym pędem na niewielki domek niejakiego Piotra Seweryna. Siła uderzenia była tak wielka, że dom przewrócił się. Znajdująca się w domu żona właściciela odniosła szereg obrażeń Samochód nie uległ żadnemu uszkodzeniu. Szofer wyszedł bez szwanku.

Chmielewski w półśredniej
Jego przeciwnikiem będzie Fich Welch

NOWY JORK, 22.11. (PAT) — Chmielewski przygotowuje się w Portlandzie do swej szóstej walki zawodowej w Stanach Zjednoczonych. Przeciwnikiem jego będzie Fich Welch.

Chmielewski waży obecnie 175 funtów ameryk., musi strenować 15 ft. aby osiągnąć przepisową wagę dla tego spotkania. W związku z tym istnieje możliwość, że Chmielewski przejdzie do wagi półśredniej, o czem decyduje wynik meczu z Welchem, który odbędzie się w dniu 29 b. m.

Dziś wizyta angielska w Paryżu

Premier Daladier zagroził komisji finansowej odwołaniem przyjazdu Chamberlaina wobec wniosku o odrzucenie dekretów finansowych

PARYŻ, 22. 11. (PAT). Uwaga kół politycznych koncentruje się na wizycie ministrów brytyjskich. Program tej wizyty przewiduje, iż **przyjazd gości brytyjskich do Paryża nastąpi w środę, dn. 23 bm. po południu.**

Tegoż dnia goście będą podejmowani obiadem, wydanym na ich cześć w ministerstwie spraw zagranicznych przez ministra Bonnet.

Rozmowy polityczne rozpoczną się we czwartek rano, po czym po przyjęciu, wydanym w pałacu Elizejskim przez prezydenta Lebrun, kontynuowane będą po południu. **Premier Chamberlain i minister Halifax będą poza tym podejmowani także przez miasto Paryż.**

Prasa paryska nie wyklucza, że **jednym z głównych tematów rozmów paryskich może być dozbrojenie Francji i Anglii.**

Dzienniki paryskie zbliżone do Quai d'Orsay, w widoczny sposób starają się nie zadrażniać stosunków niemiecko - francuskich przez zbyt ostre atakowanie polityki żydowskiej Niemiec.

Dzienniki paryskie potwierdzają również, że w czasie rozmów między ministrami angielskimi i francuskimi **zostanie poruszona kwestia żydowska.**

Sen. Berenger, delegat francuski do komitetu dla spraw uchodźców, odroczył swój wyjazd do Londynu na kilka dni, aby otrzymać nowe instrukcje, będące wynikiem zasadniczego porozumienia na ten temat między angielskimi i francuskimi mężami stanu.

PARYŻ, 22. 11. (Tel. wł.). — Posiedzenie komisji finansowej izby, które odbyło się wczoraj wieczorem, **toczyło się w atmosferze wysoce podnieconej.**

Pierwszy kontakt rządu z parlamentem wykazał **silny rozdźwięk między premierem Daladier, a lewicą.**

Przedmiotem obrad komisji **był wniosek, zgłoszony przez lewicę na poprzednim posiedzeniu, domagający się całkowitego odwołania dekretu min. Reynaud.**

Min. Reynaud w obronie swej polityki **wygłosił obszerne przemówienie,** po czym zabrał głos Daladier, który **postawił komisję finansową przed dylematem albo komisja odrzuci demonstracyjny wniosek skrajnej lewicy, albo rząd odwoła w ostatnim momencie telefonicznie wizytę ministrów brytyjskich, zapowiedzianą na środę w południe.**

„Nie wyjdę na spotkanie ministrów brytyjskich — oświadczył premier Daladier — z uchwałą wyrażającą nieufność do polityki finansowej rządu w butonierce. Jeśli komisja uchwali wniosek lewicy, będę wiedział, co mam uczynić".

Wystąpienie premiera wywołało wielkie wrażenie. Zarządzono przerwę. Obrady podjęto o godz. 10 wieczorem i wreszcie komisja odrzuciła wniosek socjalistyczno - komunistyczny **20 głosami przeciwko 18-tu przy 5 wstrzymujących się od głosu.** Następnie uchwalono wniosek radykałów zaakceptowany przez rząd **25 głosami przeciwko 16, przy dwuch wstrzymujących się.**

Dywersję antyżydowską
organizują hitlerowcy w różnych krajach

Donoszą z dobrze poinformowanych źródeł berlińskich:

Celem osłabienia wrażenia, jakie na całym świecie wywarły niemieckie zarządzenia i wyczyny antyżydowskie, prasa niemiecka rozpoczęła kampanię, która ma na celu wykazanie, że Niemcy nie są wyjątkiem, że na całym świecie panuje podobny stosunek do żydów.

Wręcz sensacyjnie brzmi wiadomość, że dla poparcia tej tezy, źródła propagandy hitlerowskiej zagranicą usiłują bądź to przez swoje bezpośrednie agentury, bądź też za pośrednictwem ideowo zbliżonych grup w danym kraju — rozpętać we wszystkich krajach nagonkę antyżydowską, a gdzie się da, nawet czynne ekscesy.

W ślad za tym prasa niemiecka notuje z satysfakcją takie fakty ostatnich dni: Eksplozję bomby w synagodze miejscowości Alba Julia w Rumunii, rozruchy antyżydowskie w Bagdadzie oraz wystąpienia antyżydowskie grup młodzieży na Węgrzech, w Słowacji i paru innych krajach.

Pierwsza porażka Fine'a
Keres na czele tabeli

AMSTERDAM, 22.11. (PAT) — W wielkim turnieju szachowym dokończono wczoraj trzy partie z poprzednich rund. Dwie z nich, a mianowicie Botwinnik — Keres i dr. Alechin — Rzeszewski zakończyły się na remis, w trzeciej zaś Fine przegrał z Rzeszewskim.

Stan turnieju (w nawiasach liczba partii niedokończonych): **Keres (Estonia), najmłodszy z uczestników turnieju — 6,5 pkt., Fine (USA) — 6 (1) pkt., Botwinnik (ZSRR) — 5 (1) pkt., dr. Alechin (Francja) — 5 pkt., Capablanca (Kuba) i Rzeszewski (USA) po 4,5 pkt., dr. Euwe (Holandia) — 3,5 pkt. oraz Flohr (Czechosłowacja) — 3 pkt.**

Dziś w Rotterdamie rozegrana zostanie jedenasta runda turnieju.

Rewanżem rychło rozgromił kilkakrotnego mistrza Krakowa — Friedmana, a Borkum zwyciężył Różańskiego.

Pozostałe partie: Rubinstein — Woźniak, Daneman — Błaszczyk i Badylak — Październy zostały po 40 posunięciach przerwane.

W 3. rundzie **Grynfeld** po odparowaniu gwałtownego natarcia **Schächtera,** stopniowo wymienił wszystkie figury, uzyskując wygraną końcówkę. **Tandetnik** czarnymi w sycylijskiej obronie z **Październym** zastosował ostrożną taktykę i po paru błędach przeciwnika konsekwentną grą doprowadził do zwycięskiego zakończenia. W pozostałych spotkaniach **Daneman** efektownie zamatował **Ulczoka, Friedman** pokonał **Gadalińskiego, Błaszczak — Rubinsteina** i **Russek** — zremisował z **Różańskim.**

Stan rozgrywek po 3. rundach (w nawiasach partie niedokończone): **Grynfeld** (Łódź) — 3 pkt., **Daneman** (W-wa) — 2 (1) pkt., **Gadaliński** (W-wa), **Borkum** (Wilno), Schachter (Lwów) — po 2 p., Badylak (Pomorze), Błaszczak, Friedman, Październy (wszyscy Kraków) — po 1 (1) pkt., Ulczok (Śląsk) — 1 pkt. i t. d.

GRYNFELD (ŁÓDŹ) — NA CZELE TURNIEJU W KRAKOWIE. — W 2. rundzie ogólnopolskiego turnieju eliminacyjnego w Krakowie łodzianin walczyli ze zmiennym szczęściem.

Grynfeld spokojną grą pozycyjną zdobył piona pewnie wygrał z **Lidzkim, Tandetnik** zaś niedoceniwszy przeciwnika zapuścił się w ryzykowną kombinację, stracił figurę i wkrótce przegrał z **Ulczokiem.**

Poza tym **Gadaliński** pokonał **Russka,** rutynowany **Schächter** sto-

Institut de Beauté
pomd
Piotrkowska 121
POWRÓCIŁA Z PARYŻA
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POŁ.

Samobójstwo właściciela banku
Nadużycia dewizowe. — Run na kasy. — Nakaz aresztowania. — Poszkodowani klienci

WILNO, 22.11. (Tel. wł.) — Brygada kontroli skarbowej w Wilnie wykryła w ostatnich dniach poważne nadużycia dewizowe, popełnione przez właściciela znanego domu bankowego w Wilnie, Tobiasza Bunimowicza, konsula honorowego w Hiszpanii.

Wieść o wykryciu nadużyć wywołała wśród klientów domu bankowego popłoch.

Od godzin rannych bank przy ul. Wielkiej 44 był oblężony. Już o godz. 10-ej wyczerpały się całkowicie zasoby gotówkowe i kasy zawiesiły wypłaty.

Bunimowicz wyszedł pod pozorem udania się z większym portfelem weksli do zdyskontowania w Banku Polskim.

W godzinę potem urząd śledczy wydał nakaz sprowadzenia Bunimowicza na przesłuchanie do sędziego.

Okazało się jednakże, że bankier zaginął.

Około godz. 4-ej po poł. zgłosił się policjant do willi Bunimowicza, położonej wśród lasów na odległym przedmieściu, przy ul. Piotra Skargi nr. 17, gdzie jednak poszukiwanego nie zastał.

Po wyjściu z willi, policjant znalazł w zaroślach nieprzytomnego mężczyznę, dającego słabe oznaki życia. Nieznajomy miał przy sobie rewolwer bez nabojów i 60 zł.

Wkrótce okazało się, że jest to bankier Bunimowicz.

Przewieziony do szpitala, samobójca wkrótce zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Pobieżne oględziny lekarskie stwierdziły, że otruł się weronalem. Bunimowicz chciał utopić się w rzece, lecz zmienił plan podwójnego samobójstwa i dobrnął do pobliskich zarośli.

Charakterystyczne jest, że dwaj bracia Bunimowicza, znani przed wojną w Wilnie, zginęli również w tragicznych okolicznościach: starszy brat został zabity w zatargu z oficerem rosyjskim w Kownie, drugi zastrzelił się na rusztowaniu kamienicy, którą sam budował.

Klienci domu bankowego Bunimowicza wskutek ruiny tego banku, stracili znaczne majątki. M. in. cholewkarz wileński, Żurowin, który ulokował tam 160.000 zł., wygrane na loterii. Taką samą sumę straciło 11 ekspedientek wileńskich, które wygrały wspólnie ćwierć miliona zł. na loterii.

Kaukadżi oskarża muftiego
Tarcia w łonie obozu arabskiego

JEROZOLIMA, 22.11. (PAT) — Tarcia wewnętrzne w łonie obozu arabskiego w Palestynie przybrały w ciągu ostatnich dni na ostrości. **Silnemu naprężeniu uległy stosunki pomiędzy przywódcą ekstremistów arabskich muftim El Husseinim, przebywającym w Syrii i głównodowodzącym powstania palestyńskiego Kaukadzim.**

Kaukadzi opublikował odezwę, według której **oskarża muftiego, iż przekazywał na utrzymanie oddziałów powstańczych tylko 600 funtów miesięcznie do Palestyny,** podczas gdy koszty utrzymania tych oddziałów są znacznie większe. Pozycja muftiego zagrożona jest w szczególności na skutek gwałtownej propagandy lokalnych przywódców rewolty arabskiej, którzy **w ostry sposób piętnują stosowaną przez emisariuszy muftiego taktykę teroru wewnętrznego wobec przeciwników politycznych wśród samych arabów.**

Zaostrzające się coraz bardziej waśnie pomiędzy przywódcami poszczególnych oddziałów powstańczych pogłębiają **rozdźwięki w obozie arabskich ekstremistów,** wyrażający się przede wszystkim w dezorganizacji zwartej dotąd akcji terorystycznej.

Dr. Hachi kandydatem
na prezydenta republiki czeskiej

BERLIN, 22.11. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że doszło tam do porozumienia stronnictw czeskich w sprawie kandydatury prezesa najwyższego trybunału administracyjnego dr. Hachi na prezydenta republiki.

Do dr. Hachi udała się delegacja celem nakłonienia go do przyjęcia kandydatury.

Wysadzenie mostu

JEROZOLIMA, 22.11. (PAT) — W pobliżu Irbid powstańcy arabscy **wysadzili dynamitem most w chwili, gdy znajdował się na nim pociąg towarowy, który spadł do wąwozu.** Liczba ofiar katastrofy nie jest dokładnie znana. Komunikacja kolejowa pomiędzy Palestyną a Transjordanią uległa przerwie.

Sala FILHARMONII
Narutowicza 20. Tel. 213-84.
Pozostałe bilety do nabycia w kasie Filharmonii
DZIŚ, w środę, dn. 23 b. m. o godz. 8.45 wiecz.
KONCERT MISTRZOWSKI
IMRE UNGAR
znakomity węgierski pianista światowej sławy, laureat Międz. Konkursu im. Fr. Chopina.
W programie utwory Bacha, Beethovena, Mozarta, Chopina i innych

KINO
STYLOWY
(Kilińskiego 123)
Pocz. 4 pp. Ost. s. 9.30 w.
Dziś arcywesoła premiera!
Pełna humoru i dowcipu komedia tysiąca nieporozumień
5.000.000 szuka spadkobiercy
W r. gł. Król komików Heinz Rühmann. — Wielka bomba humoru i śmiechu!
Ceny miejsc od 54 gr.

Minister Roman
wyjechał do Zagłębia

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

P. min. Roman dzisiaj przybywa do Zagłębia Dąbrowskiego na zaproszenie izby przemysłowo - handlowej.

Nie było rozmów
między wicepremierem a Str. Ludowym

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Z kół dobrze poinformowanych komunikują, że żadnych rozmów pomiędzy wicepremierem Kwiatkowskim a działaczami Stronnictwa Ludowego nie było.

Profesor Noe
podał się do dymisji

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

W Gdańsku krążą pogłoski, że dyrektor naczelny stoczni prof. Noe, wskutek ostatniego zajścia przy poświęceniu nowej pochylni, **podał się do dymisji.** Jak wiadomo incydent polegał na niezaproszeniu przedstawicieli władz polskich na tę uroczystość.

Zgon znanego pianisty

NOWY JORK, 22.11. (PAT) — Zmarł tu, przeżywszy 68 lat, słynny pianista Leopold Godowski.

Godowski urodził się w Wilnie w r. 1870. Studiował w Berlinie, Paryżu (pod kier. Saint Saensa). Od wielu lat zamieszkał w Ameryce, poświęcając się m. in. pracy pedagogicznej. Wydał też szereg własnych kompozycji, m. in. 3 Etiudy koncertowe, sonatę e-moll oraz dokonał szeregu transkrypcji.

Akademia Nauk Technicznych
utworzona będzie w Warszawie, celem pielęgnowania i szerzenia tej dziedziny wiedzy

WARSZAWA, 22. 11. (PAT). Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja - Składkowskiego posiedzenie rady ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto **szereg projektów ustaw, które rząd wniesie do sejmu.**

Rada ministrów przyjęła między innymi **projekt ustawy o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk Technicznych.** Akademia ta, z siedzibą w Warszawie, będzie miała na celu **pielęgnowanie, popieranie i szerzenie nauk technicznych oraz ich nauk podstawowych.** Będzie ona zespołem osób pracujących twórczo na polu nauk technicznych. Ustrój i tryb działalności Polskiej Akademii Nauk Technicznych określi szczegółowo statut, który uchwali walne zebranie i zatwierdzi minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Wybór prezesa, wiceprezesa i sekretarza generalnego akademii wymagać będzie zatwierdzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei rada ministrów przyjęła **kilka projektów ustaw w sprawie ratyfikacji umów międzynarodowych,** a następnie projekty ustaw o budowie normalnotorowej kolei **Skierniewice — Łuków** oraz **Zawiercie — Tarnowskie Góry.**

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów ponownie rozpatrzyła i **przyjęła kilkanaście projektów ustaw, które były wniesione przez rząd w czasie poprzedniej kadencji sejmu, nie były definitywnie przez izby ustawodawcze załatwione i wobec rozwiązania sejmu i senatu wygasły.**

Wśród projektów tych znajduje się między innymi **projekt ustawy o nadzorze nad działalnością ubezpieczeniową, projekt prawa o obligacjach, projekt ustawy o organizacji więziennictwa, projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym,** projekty ustaw o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich oraz o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji, **projekty ustaw o sądach ubezpieczeń społecznych,** o publicznej służbie zdrowia, o zwalczaniu gruźlicy, o zwalczaniu chorób wenerycznych oraz projekt ustawy o izbach aptekarskich.

W końcu posiedzenia rada ministrów zatwierdziła plan finansowo - gospodarczy państwowego przedsiębiorstwa „Polska poczta, telegraf i telefon" na okres od 1 kwietnia 1939 roku do 31 marca 1940 roku oraz plan finansowy przedsiębiorstwa „Polskie koleje państwowe" na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1939 roku.

Dekret prasowy ogłoszony
Wchodzi on w życie 28 b. m.

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" **ogłoszono dekret prasowy, który wchodzi w życie z dn. 28 listopada 1938 roku.**

Wykonanie dekretu powierzono prezesowi rady ministrów, ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych oraz właściwym ministrom.

Dekret na ogół zawiera przepisy, o których w piątek informował przedstawicieli prasy p. min. Grabowski.

Jedyną poprawką merytoryczną proponowaną przez organizacje prasowe, a uwzględnioną w dekrecie, jest dodanie wyrazu „każdorazowego" w art. 30, którego ustęp 1 brzmi:

„Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia prezesa rady ministrów".

Komunikat do jednego numeru czasopisma **nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc sześć słów za wiersz, a więc o 50 wierszy mniej, niż była mowa przed ogłoszeniem dekretu.**

Sprawy o zniesławienie
rozpatrywane będą przy drzwiach zamkniętych

Warsz. kor. „Głosu Porannego" telefonuje:

Wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszono **dekret o zmianie postępowania karnego i cywilnego.**

Według tego dekretu w części, dotyczącej postępowania karnego, **przekazano sądom grodzkim w I instancji procesy z artykułów, mówiących o oporze władzy, podburzaniu, nawoływaniu do buntu, a więc t. zw. sprawy polityczne, oprócz spraw o wykroczeniach przeciwko własności prywatnej.**

W części procedury cywilnej przekazano sądom grodzkim sprawy o mienie i sumy do wysokości 2.000 zł., podczas gdy dotychczas maksimum wynosiło 1.500 zł.

Poza tym w procedurze karnej **wprowadzono inowację o zamknięciu drzwi we wszystkich sprawach o zniesławienie, a więc nie tylko zniesławienie w druku, ale także i we wszelki inny sposób.**

W tych wszystkich sprawach drzwi mogą być otwarte **tylko na życzenie oskarżyciela,** a decyzja o ujawnienie nawet ustnych motywów wyroku należy wyłącznie do sądu.

Wobec tych nowych artykułów procedury, **odpowiednie artykuły znikły z dekretu prasowego.**

Pamiętajmy!...

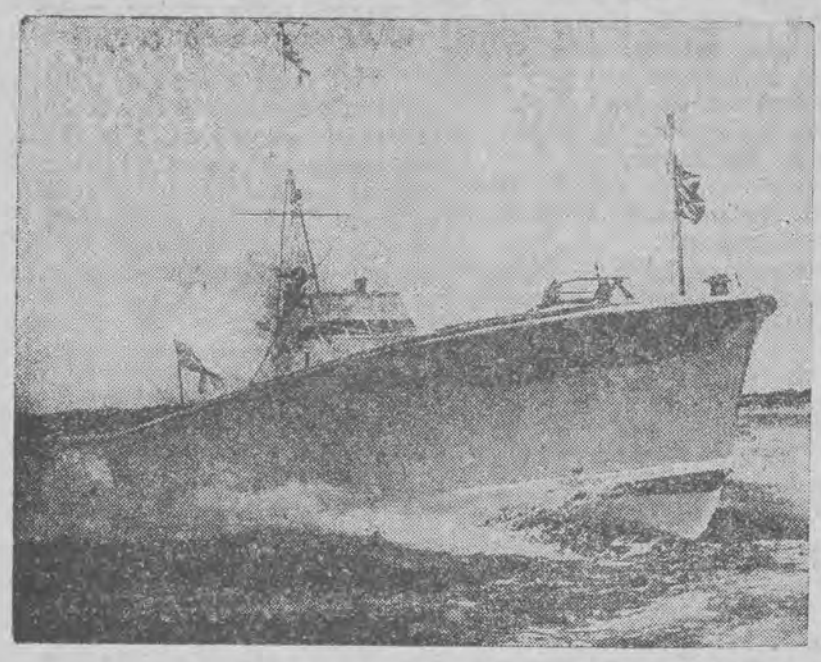

Nie papierowe zabezpieczenie lecz zwrotny, szybki i groźny ścigacz zapewni bezpieczeństwo naszej pracy na morzu. Ścigacz to cenne i skuteczne narzędzie walki z nieprzyjacielem na morzu.

Dasz na ścigacz — uwolnisz się od troski o nasze połączenie morskie i zapewnisz krajowi bezpieczne dostawy w razie wojny.

(Konto Funduszu Obrony Morskiej Zarządu Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej P. K. O. Nr. 42008).

Grand-Kino Pocz. 4. 6. 8. 10 W 3-cim tygodniu wyświetlania filmu p. t.

Prawo do szczęścia

(OSTATNIA BRYGADA)

Zniżamy ceny miejsc **III-1.09, II-1.50, I-2.20** na wszystkie seanse

Cud kinematografii! **CASINO** Pocz. 4. 6. 8 10 Największa rewelacja!

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA

Pierwszy długometrażowy film **WALTA DISNEY'A**

Gratulacyjna depesza
do senatora Żmigrydera-Konopki

Związek żydów uczestników walk o Niepodległość Polski w Łodzi wystosował wczoraj do mianowanego przez p. Prezydenta Rzplitej senatora doc. Żmigrydera - Konopki, depeszę treści następującej:

„Serdeczne powinszowania i życzenia owocnej pracy dla dobra Rzeczypospolitej przesyła Zw. żyd. uczestników walk o Niepodległość Polski, okręg i oddział łódzki".

Zawieszenie wykładów
w szkole Wawelberga i Rotwanda

Warszawski koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

W związku z wytworzoną sytuacją w wyższej szkole elektrotechniki i budowy maszyn im. Wawelberga i Rotwanda, w której od kilku dni bojówkarze endeccy nie dopuszczają na wykłady studentów - żydów odbyło się wczoraj posiedzenie profesorów uczelni.

W wyniku posiedzenia w godzinach wieczornych zapadła decyzja zawieszenia wykładów w szkole im Wawelberga i Rotwanda aż do odwołania.

Reprezentacyjne Kino **RIALTO**

Dziś najwspanialsza premiera sezonu!!!

Fascynująca artystka i śpiewaczka, niezapomniana bohaterka filmów „PREMIERA" i „LA HABANERA"

Zarah LEANDER

w wielkim, wstrząsającym dramacie życiowym o porywającym temacie p. t.

MARNOTRAWNA CÓRKA

W pozostałych rolach:

plejada najznakomitszych artystów wiedeńskich

Paweł Horbiger
Leo Slezak
Georg Alexander
Henryk George

Walka pięknej kobiety o honor i o dziecko!

Czy ojciec powinien przebaczyć córce jej pierwszy nierozważny grzech młodości?

Czy kobieta musi poślubić sprawcę swego nieszczęścia i hańby, człowieka bez honoru, bankruta moralnego dla dobra dziecka?

Potężny, do głębi serc przemawiający film! Największy przebój ekranów zagranicznych!

Sir John Jarvis, deputowany Jarrow on Tyne, człowiek bajecznie bogaty, wyspecjalizował się w rozbiórce okrętów.

W roku zeszłym nabył „Olympic" (46 tysięcy ton), niedawno „Berengarię" (52 tysiące ton). Jest to szósty statek, który nabywa i rozbiera, zatrudniając w ten sposób bezrobotnych.

Marzy jednak o kupieniu „Normandii". Nie wie tylko, czy tego dożyje.

*

Nowy pierwszy lord admiralicji, lord Stanhope, jest człowiekiem wielkiej energii i niezłomnego charakteru.

Podczas wojny — jako oficer grenadierów — został na froncie francuskim ranny i odznaczony za złożone dowody odwagi. Po tym wysłano go do Londynu na kilkudniową rekonwalescencję.

Ale z dworca Wiktorii udał się prosto do izby lordów i w gwałtownych słowach pomstował na brak armat, amunicji i na braki materiału wojennego.

Ten człowiek czynu ma zresztą niezwykłą namiętność. Nic nie sprawia mu większej przyjemności w chwilach wolnych, jak rozkładanie mechanizmu zegara ściennego lub kieszonkowego i natychmiastowe składanie go z powrotem.

Kiedy przyjaciele jego dali wyraz pewnemu zdumieniu z powodu tak osobliwej pasji, odpowiedział:

— Nie często się zdarza, że aktywność może się łączyć z cierpliwością. Rozrywki moje służą do tego, aby mi pozwolić na ćwiczenie się w tej cnocie, tak niezbędnej dla polityków.

*

Niedawno obchodzono oficjalnie w Bukareszcie siedemnaste urodziny wielkiego wojewody Michała, następcy tronu rumuńskiego, który w swoim czasie, po śmierci króla Ferdynanda, swego dziadka, został obwołany królem.

Pewnego dnia, kiedy udawał się w towarzystwie swego ojca na oficjalne przyjęcie, król Karol udzielił mu kilka zaleceń co do ceremoniału.

— Bądź spokojny — odpowiedział młody książę. — Znam to wszystko; byłem przed tobą królem...

KINO
EUROPA Ostatni dzień!
Pocz. 4. 6. 8. 10
Emocjonujący film egzotyczny
MIŁOŚĆ W DŻUNGLI
W r. gł. Dorothy Lamour i Ray Milland
Ceny miejsc od 80 gr.

BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA
Zachodnia 59, tel. 191-50
urządza w piątek 25.11. 38 r. o godzinie 8.30 wiecz. abonamentowe przedstawienie świetnej komedii Moliera p. t. „Sapiec", w roli gł. LUDWIK SOLSKI.
Bilety do nabycia w bibliotece tylko do czwartku wł. do godz. 10 wiecz.
Przedstawienia abonamentowe odbywają się normalnie co piątek, a bilety nabyć można tylko do czwartku włącznie.

Nieznane pasy ratunkowe

Jak się dziś emigruje do Ameryki bez pieniędzy i bez widoków na pracę

Listy do nieznajomych

„Błagam Pana, niech mi Pan pomoże, nie mam żadnych innych możliwości, żadnej innej nadziei. Pan jest moją ostatnią ostoją. **Wiem, że mnie Pan nawet nie zna,** zdziwi się Pan, otrzymując mój list. Przecież już minęło przeszło trzydzieści lat, od czasu, kiedy opuścił Pan Europę, a ja byłem wtedy małym chłopcem. Obecnie znalazłem Pańskie nazwisko w nowojorskiej książce telefonicznej, **nazwisko, które i ja noszę.** Jest Pan **jedynym krewnym,** którego mam w Ameryce. Pomóż mi Pan i **poślij „affidavit"**, ażebym mógł wyjechać do USA i rozpocząć tam nowe życie..."

List ten, noszący stempel pocztowy jednego z miast środkowo europejskich, pisany jest po angielsku, kiepską angielszczyzną. Znać, że nadawca pisał go z trudem, posługując się często słownikiem. **Setki, tysiące takich listów nadchodzi codziennie do Nowego Jorku.** Amerykanie znają je już doskonale. Mają bardzo poważne miny przy czytaniu owych listów.

— **I cóż pan zrobi? Wyślemu pan affidavit?"**

Zapytany patrzy przez okna na wysokie drapacze Manhattanu.

— **Przed trzydziestu laty przybyłem tu pewnego mroźnego poranku, bez znajomych, bez grosza w kieszeni, jedynie z nadzieją rozpoczęcia nowego życia w tym kraju. I jak tu teraz nie pomóc temu człowiekowi, który pragnie też zacząć od początku?** Miałem szczęście, szedłem do czegoś. **Naturalnie, że mu wyślę affidavit.** Jutro już wyślę mu papiery. A jak tu już będzie wyszuka sobie pracę, zacznie na nowo żyć...

Wyciągnięta ręka

Tak mówi prawie każdy amerykanin. Nie zna tego człowieka, który do niego pisał ów list; nie wie czy to oszust, czy tylko nieszczęśliwy człowiek — ale mimo to pójdzie do notariusza i podpisze:

— „że ma zamiar i możność **człowieka tego przyjąć i opiekować się nim,** jak długo zostanie w USA i obowiązuje się, że obcy **nie będzie ciężarem ani dla państwa, ani dla miasta, ani dla gminy...**"

Amerykanin zrobi jeszcze więcej. Wystara się o uwierzytelnione **wyciąg swojego konta bankowego, zaświadczenie z urzędu podatkowego, list od swojego pracodawcy,** ażeby umocnić jeszcze **„Affidavit of Support".** I to wszystko zrobi, ażeby **dopomóc człowiekowi, którego w życiu nie widział,** o którego istnieniu wogóle nie wiedział.

W niektórych dzielnicach Nowego Jorku nie znajdzie się człowieka, któryby nie wysłał jeszcze affidavitu, a słyszy się o zamożnych ludziach, którzy **wysłali dwadzieścia takich dokumentów i więcej.**

Dwadzieścia affidavitów? — Więc może będzie musiał utrzymywać dwadzieścia osób? Na ten luksus nie może sobie pozwolić nawet bardzo zamożny człowiek.

Amerykanin wzrusza ramionami:

— Tak źle nie jest. Rząd nie może mnie pociągać do odpowiedzialności. Ale do tego wogóle nie dojdzie. Ten człowiek z Europy będzie **pracował, będzie pilnie pracował.** Bez mojego wsparcia. Ja jestem dla niego tylko tym **pasem ratunkowym, ażeby nie utonął.**

Z 10 dolarami w kieszeni

Statystyka amerykańskich urzędów imigracyjnych wykazała, że **liczba proszących o wsparcie jest mała,** po prostu znikoma. Dotychczas **nie zdarzyły się wypadki deportacji** z powodu zupełnego braku środków do życia. Ludzie, którzy **przyjeżdżają z 10 dolarami w kieszeni,** jakoś sobie dają radę. Na początku naturalnie bywa ciężko. Nowy Jork to olbrzym, który **obcego przygniata, ogłusza,** do którego obcy musi się powoli przyzwyczajać. Przeważnie nie zna języka, albo zna bardzo słabo. — Uczęszcza do szkół wieczornych utrzymywanych przez zarząd miejski we wszystkich dzielnicach miasta. Podaje swoje nazwisko, uczy się angielskiego, bez żadnej zapłaty. Ludzie z całego świata siedzą obok siebie w niskich ławkach szkoły wieczornej. Mechanicy z Polski **szczęśliwi, że już mają „Job"— pracę,** adwokaci z Wiednia, aktorzy z Niemiec. Muzycy, lekarze, kupcy, chłopi, dwie francuzki z Bretanii. **Ludzie o siwych już włosach, muszą się na nowo uczyć.**

KAHAŃ PIOTRKOWSKA 80
SUKNA I KORTY

Sto policyjne

Nawet ci surowi ludzie z Ellis Island, urzędnicy imigracyjni, którzy rozstrzygają w każdym indywidualnym wypadku, czy emigrant może zostać wpuszczony do kraju, czy też wobec niewystarczających papierów musi na razie pozostać na Ellis Island i tam wyczekiwać na wyrok — nawet ci ludzie, **nie tają swojego podziwu dla imigrantów europejskich.**

„Trzystu imigrantów przybywa dziennie do Nowego Jorku. Przeważnie mają papiery w porządku, ale **prawie nigdy nie mają pieniędzy.** Pięćdziesiąt dolarów, to wszystko, co im tam pozostawiono, ale niektórzy nie posiadają i tego. A mimo to **rzadko się zdarza, ażeby który z nich korzystał ze wsparcia z funduszów publicznych.** Mimo to musimy być bardzo surowi i ostrożni, gdyż już jutro mogą tu przybyć ludzie bez środków, którzy nie znajdą u nas pracy".

I są surowi. Zaledwie okręt przybija do brzegów Nowego Jorku, siedzą już w swoich fotelach w palarni pierwszej klasy i każdy imigrant musi przejść przez szczegółowe śledztwo:

— **Pański paszport? Inne papiery? Ile pieniędzy pan posiada? Co pan będzie robił? Gdzie będzie pan mieszkał?**

Jeśli brzmi nie bardzo przekonywująco, „delikwent" wychodzi z kolejki i siada tymczasem na boku. Stewardzi z politowaniem spoglądają na niego. Wiedzą bowiem, co to oznacza. **Pojedzie małym parowcem na Ellis Island, małą wyspę naprzeciw Manhattanu.**

Wyspa łez

Ellis Island, to postrach wszystkich imigrantów. Opisuje się ją jako pewnego rodzaju **wyspę diabelską, z więzieniem a la Sing Sing.** Jeśli się tam przyjeżdża, widzi się, że wszystko to było mocno przesadzone. Wielkie wysokie pokoje są czyste i wietrzne. Dostaje się czyste łóżko i pod dostatkiem jedzenia. Tylko jedno — ludzie znajdujący się tam **nie są wolni.** Widzą drapacze chmur, widzą „ziemię obiecaną", ale **przez stalową kratę,** która dzieli ich od wolnego życia. Czy dostaną się tam kiedyś? Na twarzach wszystkich maluje się to trwożliwe pytanie.

Mają za sobą straszne dni i tygodnie, poświęcili ostatnie pieniądze, ażeby dostać się do Ameryki, a teraz widzą Amerykę — ale **nie mogą do niej wnijść.** Komisja zbada indywidualnie każdy wypadek, a jeśli zapadnie niekorzystny wyrok, pozostaje tylko jedno: **deportacja!!**

— **Ja tam więcej nie wrócę**— powiada starszy człowiek o zmęczonej twarzy. Tylko złote okulary na nosie zdradzają, że żył kiedyś w innych warunkach. — **Jeśli mnie odeślą rzucę się do morza.** Lepiej utopić się, niż powrócić...

Niebezpieczni konkurenci

Ale większość tak nie mówi. Nie tracą, nie chcą tracić nadziei, że przecież zostaną zwolnieni i rozpoczną w Nowym Jorku nowe życie. Nie będzie to życie lekkie — wiedzą o tym. — Amerykanie zauważyli już, **że europejczycy to niebezpieczni konkurenci.** Jeśli nawet brak im zdolności, nadrabiają niezwykłą pilnością. Zawsze opowiadano, że w Nowym Jorku pracuje się czternaście godzin na dobę. **Ale to nieprawda. Nowojorczycy nie pracują więcej, niż wiedeńczycy,** czy berlińczycy, czy paryżanie. Ale ci obcy, ci przybysze z Europy, **ci pracują więcej.** I jak tanio! Szczęśliwi są, jeśli dostaną „job" **chociażby im płacono połowę tego, co rodzimym siłom.**

Młody wiedeńczyk, znakomity technik tekstylny otrzymał po kilku tygodniach bezrobocia posadę za 15 dolarów tygodniowo (każdy „job" ustalony bywa na tydzień). Jest najszczęśliwszy, chociaż wie, że **amerykanin otrzymuje za tę samą pracę 30 dolarów.** Ale amerykańscy koledzy pomrukują: **Naturalnie, europejczyk „psuje" ceny!**

I tak w ostatnich miesiącach powstało w Ameryce wiele „unions". Te „unions" chcą zmusić pracodawców do **nie dawania pracy obcym.** Tym samym chcą zmusić obcych do emigracji w głąb kraju, **do opuszczenia Nowego Jorku.** Imigranci sami mają ten zamiar, a mimo to przeważnie pozostają w tym mieście, które ich przeraża, ogłusza, gdzie czynsze i życie są najdroższe, ale które przecież **daje największe szanse i możliwości.** A te szanse pociągają i nęcą. — I pozostają mimo wszystko **w New York City.**

Bogini wolności

A ilu czułoby się szczęśliwymi, gdyby się tam mogli dostać bodaj bez widoku uzyskania pracy i bez grosza w kieszeni.— „Kwoty" są wyczerpane. Wielu, którzy wnieśli podania, **czekać będą i dwa lata,** aż otrzymają upragnione „numerki". — Czy kwoty zostaną zwiększone?

Obiegają pogłoski, że parlament uchwali **niewyzyskane „kwoty" innych krajów** (Anglii, Szwecji, Szwajcarii) postawić obecnie do dyspozycji imigracji innych krajów. Ale nie wiadomo, jak się na to zapatruje **wszechwładna „public opinion",** która rządzi w Ameryce.

Ameryka jest wolnym krajem, najwolniejszym na świecie, ale żaden inny kraj nie ma **takich ostrych zarządzeń imigracyjnych,** jak właśnie Ameryka.

Gdy spogląda się z Ellis Island na południe, widzi się statuę wolności: bogini wolności wznosi ramię. Nie wiadomo tylko, czy to wzniesione ramię bogini ma oznaczać powitanie, czy rozkaz: **„Wynoś się, nie chcemy cię tutaj!"** (N. Dz.).

ZAMIAST ODPISAĆ LUB ODRYSOWAĆ —
korzystaj
Z fotokopii „INTRO"
Zamówienia od 2.— zł. przyjmują:
Zakład fotogr. „A. B. C." PRZEJAZD 1
INSTYTUT »INTRO« PIOTRKOWSKA 80
Skład przyb. fotogr. J. MORGENSTERN PIOTRKOWSKA 40

Cynizm wyrafinowanego mordercy

Pasternak, człowiek, który zabił swego sobowtóra nie traci przed sądem zimnej krwi i pewności siebie

Psychiatrzy orzekli, że jest poczytalny. -- Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego" (j. n.) telefonuje z Piotrkowa:

Ponure widmo szubienicy zawisło nad salą nr. 221 sądu okręgowego w Piotrkowie. W tej starej sali, gdzie

NIEGDYŚ SADZONY BYŁ MACOCH,

stanął wczoraj w obliczu sprawiedliwości bestialski morderca swego sobowtóra — **Pasternak.** Stanął pod zarzutem mordu z premedytacją, w pełnym poczuciu okropności swego czynu.

Słuchając przewodu sądowego, wydaje się, że **żadne wysiłki obrony nie wyrwą potwornego mordercy z pod szubienicy.** Bo jakimż argumentem można operować stając w obliczu faktów, stwierdzonych bezspornie, a wstrząsających do głębi? Cóż można powiedzieć na usprawiedliwienie owego tworu, niesłusznie człowiekiem zwanego, który opracował i **wykonał tak szatański plan morderstwa,** który tak zręcznie zacierał ślady za sobą, który wreszcie cynizm swój posuwa do granic niespotykanych?

Trzeba słuchać i milczeć, można się tylko zastanawiać...

Kwestia życia, czy śmierci dla Pasternaka leży w opinii biegłych psychiatrów. Tylko oni mogą zmienić kierunek drogi, jaką potoczy się los mordercy, a która prowadzi na stryczek!

Cynizm, graniczący z obłędem

Pasternak, półinteligent o ujmującej raczej powierzchowności, stanowi specjalny **rozdział w polskiej kryminalistyce.** Dezerter, oszust, aferzysta, złodziej i morderca, karany, mimo swych 27 zaledwie lat już wielokrotnie, umiał wzbudzać zaufanie do swojej osoby. Prawda, że potykał się niejednokrotnie, że nie zawsze dopisywało mu szczęście, ale natychmiast po opuszczeniu murów więziennych, miał dość energii i pomysłowości, żeby opracować plan nowego przestępstwa.

Ucieka kilkakrotnie z wojska. Wreszcie zaniepokojona rodzina, która czuje dziwną słabość do tego chłopca, pono bardzo roztropnego i zdolnego, decyduje się sama odstawić go do oddziału, aby uzyskać dla niego niższy wymiar kary. Przy okazji wspomniano mimochodem o **pewnych anormalnościach, rzekomo kiedyś stwierdzonych u najbliższych Pasternaka.** To, wraz z jego istotnie dziwnym uporem w dezerterowaniu, skłania wojskową komisję do zwolnienia go z szeregów. Otrzymuje niską karę i opuszcza służbę.

Następuje

CYKL INNYCH PRZESTĘPSTW.

Drobne kradzieże, małe oszustwa, liczne przywłaszczenia.— Kary sądowe nie skutkują. — Wreszcie nadużycie w Łodzi. Kradnie 1050 zł. i ucieka. Policja szuka go, więc kryje się pod różnymi nazwiskami. W wędrówce po miastach i miasteczkach natyka się na rodzinę Jaskólskich. Czaruje ją swym obejściem, swą wymową i znajomością świata. Spotyka swego sobowtóra i **świta mu myśl o wielkiej zbrodni.** Przy okazji próbuje uwieść jego siostrę i nabrać jego ojca.

Wszystko udaje się. Młody Jaskólski ufa mu i idzie za nim na śmierć. Ojciec daje pieniądze, córka gotowa otworzyć serce.

MORDUJE BESTIALSKO I NA ZIMNO

Jaskólskiego, przebiera się w jego ubranie, przywłaszcza papiery. **Finguje własne samobójstwo,** pisze listy do Jaskólskich, podrabiając charakter pisma ich nieżyjącego już syna. Posuwa się tak daleko, że zapowiada swój przyjazd. I przyjeżdża. — **Przyjeżdża niemal natychmiast po morderstwie.** Zabiera pozostałe rzeczy nieboszczyka. Wyciąga ostatnie pieniądze od biednego dróżnika, zapowiada szybki awans syna i odchodzi, odprowadzany i żeguany przez rodzinę, jako dobroczyńca. Odchodzi z uśmiechem... Wraca do Łodzi. Wydaje mu się, że został rozpoznany. Nowa seria listów, w których pisze o sobie, jako o nieżyjącym. Drobny błąd wielkiego przestępcy. Aresztowanie. Sprawa sądowa...

Morderca śmieje się...

Policjanci wprowadzają Pasternaka na salę, skutego w kajdany. Wchodzi raźnym krokiem, rozgląda się wesoło niemal. — Zajmuje swoje miejsce, zwraca głowę w stronę publiczności i... **uśmiecha się.** Ten napoły ironiczny, napoły obłędny uśmieszek nie zejdzie już z jego twarzy przez cały czas trwania procesu

Będzie się uśmiechał, gdy stary Jaskólski, w prostych, chłopskich słowach będzie malował tragedię ojca, gdy mówić się będzie o wstrząsających szczegółach jego zbrodni, gdy obciążać go będą świadkowie. Będzie się uśmiechał mówiąc do sądu, słuchając prokuratora czy wywodów swego obrońcy.

CZY JEST NIENORMALNY?

Pewnie, że normalny człowiek nie zdobył by się na tyle cynizmu, ale w każdym razie jest poczytalny. To już w śledztwie stwierdzili lekarze, to potwierdza przewód, tak, zdaje się, zawyrokują biegli. Wchodzi komplet sądzący: wiceprezes **MICHALEWSKI,** sędziowie **PIOTROWSKI i BŁOTNICKI.** Miejsce oskarżyciela zajmuje prok. **NAMYSŁOWSKI,** ławę obrończą adw. Feliks **MISSALA** z Łodzi.

Przed stołem sędziowskim sterta dowodów rzeczowych, przy stole dla biegłych **prof. ŁUNIEWSKI,** dyrektor szpitala w Tworkach i **dr. L. GLATER** z Piotrkowa.

Personalia 6 klas gimnazjalnych, kurs leśniczy w Cieszynie. Czterokrotnie karany od 4 tyg. do 8 miesięcy więzienia.

Sąd odczytuje akt oskarżenia, którego szczegóły znane są z naszych poprzednich relacji.

Bezczelne odpowiedzi

Pasternak przyznaje się do winy. Wstaje ociężale ze swej ławy, wykrzywia twarz w uśmiechu ukazującym bezzębną górna szczękę. Początkowo milczy, po tym daje bezczelne odpowiedzi.

— Nie pamiętam... To było tak dawno... — mówi, rozglądając się po sali. Ja, jak już w śledztwie zaznaczyłem, miewam okresowe zaniki pamięci.

Przewodniczący: Czy oskarżony cierpiał na jakieś choroby?

Oskarżony: Nie pamiętam, musiałbym jeszcze raz przeżyć całe życie, żeby sobie to przypomnieć. Mówili mi tylko, że **moja prababka była chora umysłowo, a moja ciotka cierpiała na histerię. Zdaje mi się, że mam dziedziczną chorobę weneryczną, bowiem od dzieciństwa mam pewne znaki na ciele. — Uciekałem ze szkoły...**

— Dlaczego, w jakim celu?

— Żebym ja to wiedział... — **Gnało mnie...**

Wobec tego, że oskarżony uparcie wyrzeka się wyjaśnień, sąd odczytuje jego zeznania, aby mu przypomnieć pewne okoliczności. Wynika z tych wyjaśnień, że po defraudacji oskarżony kupił swej przyjaciółce Michalskiej doga za 200 zł., wiele kosztowności, garderobę i różne drobnostki.

Oskarżony zaprzecza. Stwierdza teraz, że **Michalska nie była jego przyjaciółką, oznajmia, że wymienił jej nazwisko tylko z zemsty za zerwanie.** Z dalszych jego wyjaśnień wynika, że obecnie, w więzieniu,

LECZONY JEST NA SYFILIS.

Zadaje szereg pytań prok. Namysłowski.

Pasternak każde pytanie powtarza.

Prok.: Czy oskarżony ma przytępiony słuch?

Oskarż.: Przecież gdybym dobrze słyszał, to bym nie powtarzał pytań...

Prok.: Na co oskarżony wydał zdefraudowane pieniądze?

Oskarż.: Wogóle nie wydawałem. Oddałem je. Włożyłem do koperty i kazałem przygodnemu posłańcowi zwrócić je. — Chciałem tylko zrobić kawał rodzinie..

Prok.: A dlaczego oskarżony wybrał las jako teren swojej zbrodni?

Oskarż.: Nie planowałem zbrodni, ale gdybym ją planował, wybrałbym inne miejsce i zatarł dobrze za sobą ślady.

Prok.: Po cóż więc oskarżony kazał przyjeżdżać Jaskólskiemu do Piotrkowa?

Oskarż.: Kazać można tylko podwładnemu.

Prok.: Zgoda. Powiedzmy inaczej: po cóż prosił oskarżony Jaskólskiego, aby przyjechał?

Oskarż.: Chciałem mu oddać dokumenty.

Prok.: Tylko po to?

Pasternak milczy.

Prok.: Oskarżony nie umie dać odpowiedzi?

Oskarż.: Gdybym umiał, to bym panu powiedział...

„Morderca może tylko milczeć!"

Przewodniczący zadaje teraz kilka pytań, dotyczących stosunków rodzinnych oskarżonego. Odpowiedzi na te pytania są specjalnie **ważne dla ustalenia sylwetki oskarżonego, tymbardziej, iż świadkowie z jego rodziny: ciotka i wuj, korzystając z przysługującego im prawa, mimo usilnych perswazji przewodniczącego, stanowczo odmówili później zeznań.**

Ze skąpych odpowiedzi Pasternaka wynika, że **wychowywał się u ciotki, że ojca swego wogóle nie znał, a z matką, która obecnie po raz trzeci wyszła za mąż, wogóle nie utrzymywał żadnych stosunków. Za rodziców uważał babkę i dziadka.**

Przew.: Czy oskarżony nigdy nie tęsknił za matką, nie interesował się jej losem, nie starał się nawiązać z nią kontaktu, czy wreszcie nie dziwił go fakt, że nosi inne nazwisko, niż ci, których uważał za rodziców?

Oskarż.: A mało dzieci nie nosi nazwisk rodziców?

Przew.: Widzę, że oskarżony dobrze się orientuje.

Oskarż.: A dlaczego mam się nie orientować?

Przew.: Czy oskarżony dobrze się uczył w szkole?

Oskarż.: Na to najlepiej odpowiedzą moje świadectwa szkolne. Można do nich zajrzeć.

Przew.: Dlaczego oskarżony tyle wędrował z miejsca na miejsce?

Oskarż.: Może mi Wysoki Sąd na to odpowie. Będę zachwycony! Chociaż ktoś da mi odpowiedź na to pytanie. Ja nie wiem...

Przew.: Niech oskarżony nie odmawia wyjaśnień. **To ułatwi** sprawę.

Oskarż.: Cóż ja mam mówić? Morderca może tylko milczeć!...

Przew.: Może oskarżony powiedzieć o swoich przeżyciach, wrażeniach...

Oskarż. (zwracając się do ławy prasowej): **Mam mówić o swoich przeżyciach? Dla kogo? Dla tych panów, co sprzedają swoje wiadomości?**

Przew.: Czy oskarżony czuł żal po dokonaniu swego czynu?

Oskarż. (dramatycznie): **Czułem i czuję po dzień dzisiejszy. Im dalej, tym żal jest większy. Ale cóż to pomoże? Nic nie zwróci ojcu ukochanego syna, a rodzeństwu brata, nic nie zedrze ze mnie hańby mordercy!...**

Działał z premedytacją!...

Po tych wyjaśnieniach, które raczej przemawiają za całkowitą poczytalnością mordercy, sąd przystępuje do badania świadków.

Interesujące zeznanie składa **przod. Krzyżak,** który prowadził dochodzenie.

Szereg zacytowanych przez niego okoliczności wskazuje, że **Pasternak działał z premedytacją i z całą świadomością, a przez cały czas towarzyszył mu**

NIEZWYKŁY TUPET I ODRAŻAJĄCY CYNIZM.

Zarówno przed jak i po morderstwie grał wspaniale przed Jaskólskimi rolę opiekuna i przyjaciela. Z całą bezwzględnością zabrał im ostatnie grosze. **Noc po morderstwie spędził oskarżony z przygodną kobietą.** Gdy został aresztowany, nie wykazał żadnej skruchy. Mówił, że **jeżeli dostanie 5 albo 10 lat więzienia, to będzie apelował, a jak karę śmierci, to machnie na to ręką.**

Jaskólskim przedstawił się jako leśnik Menczyński. Użył nazwiska istotnie żyjącego leśnika, aby zabezpieczyć się przed zdemaskowaniem. Owego Menczyńskiego poznał przypadkiem w czasie swoich wędrówek. **Zdołał mu ukraść rewolwer, którym zabił później Jaskólskiego.** Komu innemu ukradł rower i inny rewolwer, które sprzedał. **Pewną sklepikarkę nabrał na 130 zł., a właścicielkę cukierni na 40 zł. Jaskólskiemu zabrał 230 zł. w gotówce, garderobę, bieliznę i dokumenty.**

Przyjaciółka Pasternaka zeznaje

Mimo, iż oskarżony zaprzeczył, jakoby łączyło go coś z Michalską, **ta potwierdza szczegóły aktu oskarżenia, dotyczące ich pożycia.**

Niska, ładna blondyneczka, głosem dramatycznym, w którym brzmi nuta prawdziwego wzruszenia, mówi wolno o historii swej znajomości z mordercą.

Poznali się jeszcze w szkole. Starszy od niej o 3 lata Pasternak pomagał jej w nauce. Po tym znajomość urwała się, a kiedy po 8 latach zetknęli się napowrót, **Pasternak**

WYZNAŁ JEJ MIŁOŚĆ I ZAOFIAROWAŁ MAŁŻEŃSTWO.

Była gotowa zgodzić się, ale w **międzyczasie okazało się, że jest on żonaty, choć z żoną nie żyje.** Kiedy dopuścił się defraudacji, istotnie powiedział jej o tym, ale **przyrzekł, że pieniądze zwróci natychmiast.** Czy zwrócił, nie wie. Wyjechał, gdy z nim zerwała. Po tym wrócił i **prześladował ją swoją miłością.** Oczekiwał przed bramą, pisywał listy, telefonował.

Wreszcie znikł. Po tym przyszedł list pożegnalny. **Że odebrał sobie życie. Poprzedziły go inne listy z pogróżkami, z szantażem niemal. Były i fotografie...**

W tym miejscu świadek oświadcza, że **ma jeszcze coś do powiedzenia, ale prosi sąd o zarządzenie tajności rozprawy.**

Sąd zarządza tajność.

„Ten zdrajca zabił mi syna!"

Po przywróceniu jawności zeznają dalej świadkowie. **Wstrząsające wrażenie robią zeznania ojca ofiary Pasternaka, starego Jaskólskiego.** Głosem, który przerywają co chwila

ŁZY I ŁKANIA,

stary dróżnik mówi o tym **jak to przypadek przyprowadził mordercę do domu ofiary.** Był spragniony, poprosił o mleko. Nie odmówiono i nie zażądano zapłaty. To go rzekomo tak rozczuliło, że **postanowił się zrewanżować. Miał dać synowi posadę, a obrabował go i zamordował.**

— Ten zdrajca zabił mi syna! — krzyczy w pewnym momencie zrozpaczony ojciec, a kończy **zeznanie strasznym przekleństwem: — Niech go święta ziemia nie nosi, tego łotra podłego!**

Zeznają dalsi świadkowie na okoliczności znane. Wywiadowca Jagła dodaje, że **Pasternak spędził noc przed aresztowaniem z jakąś kobietą w pokojach umeblowanych na ul. Piłsudskiego 39, legitymując się dowodem swej ofiary, Jaskólskiego:** świadek Irena Kotlicka opowiada, jak to nabrana została na 130 zł., a wreszcie św. Tadeusz Padowicz, były mąż ciotki oskarżonego **maluje stosunki rodzinne, wyrażając się źle o najbliższych oskarżonego, twierdząc, iż rozszedł się z żoną głównie dlatego, że opiekowała się Pasternakiem, którego uważał za typa z pod ciemnej gwiazdy.**

Z kolei zeznawali biegli lekarze psychiatrzy, **wyrażając zgodną opinię o poczytalności oskarżonego.**

Na tym przewód sądowy został zamknięty.

Dziś przemówienia stron i wyrok.

Akademia ku czci Skłodowskiej-Curie

Dziś rozpoczyna się w całym kraju Tydzień Przeciwrakowy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Łodzi, jak i w całej Polsce **Tydzień Przeciwrakowy.** Będzie on całkowicie poświęcony pamięci Marii Skłodowskiej-Curie.

Rada przyboczna i zarząd miejski w Łodzi postanowiły, jak wiadomo, celem uczczenia pamięci wielkiej Rodaczki **przemianować ulicę Podleśną na ul. im. Marii Skłodowskiej-Curie.**

Z okazji Tygodnia Przeciwrakowego w Polsce, który trwać będzie od dziś do 30 listopada r. b., odbędzie się dzisiaj w sali Towarzystwa Kredytowego przy ul. Pomorskiej 21 o godz. 20 m. 30 **uroczysta akademia ku czci Marii Skłodowskiej - Curie, Piotra Curie i Wilhelma K. Roentgena.**

Program akademii przewiduje: zagajenie, prelekcję p. t. „O wielkich uczonych Marii Skłodowskiej-Curie, Piotrze Curie i Wilhelmie Konradzie Roentgenie" — którą wygłosi **dr. Marian Grotowski,** prof. politechniki warszawskiej i Wolnej Wszechnicy Polskiej.

P. **Wanda Żeromska,** artystka Teatrów Miejskich w Łodzi, odczyta **fragmenty z utworu Ewy Curie o Marii Curie.**

Na zakończenie produkować się będzie chór stowarzyszenia śpiewaczego im. Moniuszki pod batutą prof. Tomasza Kiesewettera.

W ścisłym związku z Tygodniem Przeciwrakowym komitet **towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Curie - Skłodowskiej wydał w dniu wczorajszym następującą**

ODEZWĘ DO OBYWATELI:

W dniu, w którym świat cały święci **czterdziestolecie odkrycia radu** i pamięć tych, którzy dali go ludzkości, Towarzystwo Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej - Curie ma obowiązek przypomnieć polskiemu społeczeństwu pewne fakty.

Instytut Radowy został powołany do życia przez Marię Skłodowską - Curie w roku 1921, gdy po raz pierwszy po wojnie odwiedzała wyzwoloną Ojczyznę.

Wyrzekła wtedy pamiętne słowa: **„Moim najgorętszym życzeniem jest powstanie Instytutu Radowego w Warszawie".**

Dzięki poparciu rządu i całego społeczeństwa, dzięki cennej opiece p. Prezydenta Rzeczypospolitej, życzenie to zostało spełnione. Instytut powstał. Nosi wielkie imię, którego musi być godnym. Nie wolno mu obniżać poziomu, ciągle musi uzupełniać swe braki i udoskonalać się.

Potrzeby jego są jeszcze duże!

Ilość radu, przeznaczonego na leczenie jest niedostateczna.

Pracownia fizyki promieniotwórczej ma go zaledwie parę set miligramów, co nie jest wystarczające do większych prac badawczych.

Ilość aparatów Roentgena jest także zbyt mała.

Ogromny napływ pacjentów wymaga rozbudowy szpitala i powiększenia wszystkich środków leczniczych. Potrzeby te są pilne i muszą być zaspokojone, jeśli instytut ma należycie spełniać swą pożyteczną działalność.

Na frontonie instytutu widnieje napis: „Marii Skłodowskiej - Curie w hołdzie".

Niech każdy w miarę możności postara się o to, aby hołd ten był godnym Marii Skłodowskiej - Curie.

Konto PKO „Towarzystwa Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej - Curie" — jest 9.255.

Program obchodu Tygodnia Przeciwrakowego w Łodzi jest następujący:

Dzisiaj, t. j. w środę uroczysta akademia.

Jutro, w czwartek, dnia 24 b. m.:

Uroczyste posiedzenie Koła naukowego przy Towarzystwie społeczno - lekarskim w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102.

Pogadanka dr. J. Laskowskiego w radio na fali ogólnopolskiej p. t. „Tydzień Przeciwrakowy w Polsce".

Piątek, dnia 25 b. m. i sobota, dn. 26 b. m.:

Odczyty i pogadanki w szkołach i organizacjach o Marii Skłodowskiej - Curie i o sposobach zwalczania raka.

Niedziela, dnia 27 b. m.:

Odczyty, zbiórka pieniężna w lokalach publicznych i kwesta uliczna.

Poniedziałek, dnia 28 b. m.:

Pogadanka dr. Fr. Łukaszczyka z Warszawy w radio na fali ogólnopolskiej p. t. „Co w Polsce robiono w organizacji leczenia raka".

Odczyt dr. Michała Marzyńskiego p. t. „Walka z rakiem".

Wtorek, dnia 29 b. m.:

Uroczystość przemianowania ulicy Podleśnej na ulicę im. Marii Skłodowskiej - Curie.

Środa: dnia 30 b. m.:

Uroczyste posiedzenie w Łódzkim Towarzystwie Lekarskim, Pierackiego 9. Krótkie przemówienia w kinach i teatrach. (g)

Ćwiczenia policyjne na Polesiu Konstantynowskim

Wczoraj o godzinie 12 w południe rozpoczęły się na Polesiu Konstantynowskim ćwiczenia policyjne.

Na ćwiczeniach obecni byli wszyscy oficerowie policji w Łodzi z zastępcą komendanta wojewódzkiego insp. Brożyńskim, komendantem policji na m. Łódź — insp. Elzesser - Niedzielskim i nadkomisarzem Polakiem na czele.

Policja ćwiczyła metody obław w terenie. Przebrani wywiadowcy udawali „bandytów" i ukrywali się w okolicznych lasach, zaś kompanie policyjne nacierały.

Ćwiczenia wykazały dużą sprawność naszej policji. O godz. 4 po poł. ćwiczenia zostały zakończone.

Pożar w fabryce przy ulicy Andrzeja 63

Wczoraj o godz. 14.30 wezwano straż ogniową do pożaru na posesji fabrycznej przy ulicy Andrzeja 63.

Na miejsce wyruszyły plutony III, V i VIII z komendantem straży **insp. Kalinowskim** na czele.

Jak się okazało, wskutek krótkiego spięcia powstał pożar w mieszczącej się na tej posesji przędzalni i szarpalni firmy K **E. SZTAJKOWSKI I R. PIEKARSKI.**

Płomienie szybko objęły nagromadzone odpadki bawełniane.

Pożar groził katastrofalnymi rozmiarami. Na ratunek rzucili się robotnicy, a reszty dopełniła straż ogniowa. Już po pół godzi nie pożar został całkowicie ugaszony.

Maszyna i pewna ilość odpadków uległy zniszczeniu. Wysokość strat nie została narazie ustalona. (l)

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWŻEBRACZEGO".

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Duszkiewiczowej, Zgierska 146, J. Hartmana, Brzezińska 24, W. Rowińskiej, Plac Wolności 2, A. Perelmana i S-ka, Cegielniana 32, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, F Wójcickiego, Napiórkowskiego 27, K. Kempfi, Karolewska 48, J. Cymera, Wólczańska 37.

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. — Dla PKU Miasto II urzęduje dodatkowa komisja poborowa w dniu 28 listopada r. b.

Stawić się winni wszyscy poborowi rocznika 1918 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10. 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w oznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojskowego przy Al Kościuszki 19.

BUDOWA KANALIZACJI I WODOCIĄGÓW. — Jak nas informują, w sezonie letnim r. b wybudowano 5.117 m. b. rurociągu tłocznego wodociągu miejskiego, 1603 m. b. kanałów murowanych, 799 kanałów kamionkowych i 950 m. b. kanałów prowizorycznych.

W zakresie regulacji rzek wykonano 765 m. b. brzegów Bałutki i 450 m. b. brzegów rzeki Łódki.

Na prace te wydatkowano w tym czasie ogółem zł. 2.888.725.—

STAN ZATRUDNIENIA NA PLANTACJACH. — Wydział plantacji zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że stan zatrudnienia robotników sezonowych w czasie od 1 lipca do 1 października r. b. wynosił ogółem 708 osób. Z liczby tej na robotach inwestycyjnych pracowało 350 robotników, a na robotach konserwacyjnych 358 robotników. w tym 140 robotnic — po 5 dni w tygodniu.

ROBOTY W PARKU LUDOWYM — W sezonie letnim z prac wykonanych przez wydział plantacji miejskich wymienić należy m. in. park im. Marszałka J. Piłsudskiego, a mianowicie. przygotowanie terenu pod ogród zoologiczny i ogrodzenie go parkanem betonowym długości 1.500 mtr., wykończenie ogrodu dendrologicznego, wykończenie budowy I części parku wystawowego i rozpoczęcie II części tego parku Dalej urządzono Aleję Retkińską, w 70 proc. wykonano ogród jordanowski, uporządkowano tor saneczkowy i wybudowano przy nim pawilon. Ogrodzono boisko ćwiczebne oraz uporządkowano drogi i aleje parkowe.

Kredyty inwestycyjne dla Łodzi

Sezonowcy otrzymają zasiłki już w grudniu

Ministerstwo opieki społecznej przystąpiło już do opracowania planu podziału kredytów inwestycyjnych na roboty sezonowe.

W związku z tym organizacje zawodowe robotników sezonowych wyślą w tych dniach delegację do ministerstwa oraz do Funduszu Pracy, celem wyjednania dla Łodzi większych kredytów.

Organizacje domagać się będą zwiększenia dotychczasowych norm, a to w związku z **koniecznością zatrudnienia wszystkich robotników sezonowych.**

Jednocześnie, jak nas informują, została już załatwiona **kwestia zasiłków dla zwalnianych** z pracy robotników sezonowych. Będą one przyznane po upływie roku od daty uzyskania tego rodzaju zapomóg. Innymi słowy. bezrobotni sezonowcy, którzy po raz ostatni otrzymali zasiłek w grudniu ub. roku, otrzymają obecnie zasiłki **już w miesiącu grudniu b. r.**

Załatwiona została również sprawa **wypłaty doraźnych, 30-złotowych zasiłków,** które, jak słychać, wypłacane są momentalnie przy zredukowaniu z pracy. (g)

Podmyty kolektor kanalizacyjny

Jednokierunkowy ruch na ulicy Rzgowskiej

Wczoraj wieczorem na ulicy Piotrkowskiej utworzył się olbrzymi zator wagonów tramwajowych.

Jak się okazało wskutek wczorajszego deszczu kanał kolektora kanalizacyjnego do tego stopnia zapełnił się wodą, że na ulicy Rzgowskiej tuż przy Placu Leonarda powstała groźba podmycia gruntu.

Nadzorcy robót powiadomili o tym niezwłocznie odnośne władze. Na miejsce przybyła specjalna komisja, która orzekła, że należy narazie wstrzymać zarówno dalsze roboty, jak i ruch kołowy po prawej stronie jezdni.

W związku z tym zarządzono, aby tramwaje, kursujące w stronę Chojen jechały drogą okrężną przez ulice Napiórkowskiego, Kilińskiego i Dąbrowską do Rzgowskiej. Ruch z Chojen do miasta kontynuowany był normalnie. To samo dotyczy wszelkich innych pojazdów.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym roboty przy budowie kolektora mają być ponownie podjęte i nie jest wykluczone, że wcześnie na ulicy Rzgowskiej przywrócony zostanie normalny ruch kołowy. (l)

ZŁOTO czy ZIEMIA?

Ten odwieczny i zawsze aktualny problem narodów w ich walce o byt znalazł rozwiązanie w gigantycznym filmie, reżyserii **MICHAELA CURTIZA.** twórcy „Kapitana Blooda" i „Robin Hooda" p. t.

BATALIA NIEUSTRASZONYCH

Następny program **KINA „EUROPA"**

Zatwierdzono 100 list do rady miejskiej

Główna komisja wyborcza unieważniła 5 fikcyjnych list Obozu Zjednoczenia Zawodowego i Obozu Młodych Polaków

Skreślono ogółem 112 kandydatów na radnych.—Do wyborów samorządowych idzie 15 ugrupowań

Losy list kandydackich do rady miejskiej w Łodzi zostały rozstrzygnięte ostatecznie wczoraj na specjalnym posiedzeniu głównej komisji wyborczej.

W myśl kalendarza wyborczego i ordynacji samorządowej, główna komisja mogła by badanie zgłoszonych 105 list kandydackich przez 17 stronnictw i ugrupowań wyborczych zakończyć w dniu 11 grudnia r. b. — Jednakże, biorąc pod uwagę **krótki okres przedwyborczy,** pozostający na prowadzenie kampanii, przewodniczący komisji, **wiceprezes Żychliński przyśpieszył wspomniane wyżej prace**, które zostały ostatecznie zakończone wczoraj.

Zbadano stronę **formalną** wniesionych 105 list w 13 okręgach, na jakie miasto zostało podzielone. Sprawdzono więc w pierwszym rzędzie, **czy kandydaci na radnych odpowiadają wymogom ordynacji.**

Była to niezwykle **uciążliwa** praca, gdyż takich kandydatów figurowało ogółem na listach około 500. Trzeba było ustalić, czy kandydaci posiadają bierne prawo wyborcze, t. j. czy ukończyli 30 rok życia, **czy mieszkają rok w Łodzi i wreszcie, czy** władają językiem polskim w słowie i piśmie. Główna komisja **wezwała w tym celu do siebie kilkuset kandydatów, którzy składali egzamin z polskiego.**

Jak wiadomo wielu z nich „ścięło się" na tym egzaminie, okazując się kompletnymi analfabetami, potrafiącymi conajwyżej podpisać się.

Pełnomocnicy list zostali przeto wezwani do usunięcia braków i podania uzupełniających list kandydackich, celem wypełnienia luk, powstałych wskutek skreślenia kandydatów - analfabetów.

Dalej główna komisja musiała **zbadać prawo wyborcze około 100.000 wyborców,** podpisanych pod poszczególnymi listami.

Na wczorajszym posiedzeniu głównej komisji, odbytym pod przewodnictwem wiceprezesa Żychlińskiego, cały ten materiał został przedstawiony i szczegółowo omówiony.

W wyniku obrad główna komisja wyborcza postanowiła całkowicie unieważnić 5 list kandydackich.

Są to **cztery listy Obozu Zjednoczenia Zawodowego** w okręgach IV, VIII, IX i XII oraz **jedna lista Obozu Młodych Polaków** w okręgu VIII.

Listy te nie odpowiadały wymogom ordynacji wyborczej, zawierały usterki natury formalnej, jak niedostateczną liczbę podpisów, brak oświadczeń o zgodzie na kandydowanie itp.

Wspomnianych pięć unieważnionych list wniesionych zostało, jak się okazuje przez OZN, który ma charakter fikcyjny. — Zostały zgłoszone tylko w tym celu, **aby wszystkie listy ozonowe mogły otrzymać kolejny numer 9-ty we wszystkich okręgach.**

Główna komisja wyborcza **zatwierdziła definitywnie 100 list. Jednak z list zatwierdzonych** główna komisja **skreśliła 112 kandydatów.**

Skreślenie nastąpiło z różnych powodów. I tak **19 kandydatów nie złożyło oświadczeń o zgodzie kandydowania; 41 kandydatów nie umiało pisać po polsku; 16 nie stawiło się na wezwanie komisji na egzamin; 29 nie figurowało w spisach wyborców; 2 z powodu jednoczesnego kandydowania w dwóch okręgach, co jest niedopuszczalne, wreszcie 5 nie posiadało biernego prawa wyborczego.**

Po zakończeniu obrad, główna komisja wyborcza sporządziła odnośny protokuł.

W dniu dzisiejszym główna komisja **oddaje do druku obwieszczenia** o zatwierdzeniu list kandydatów do rady miejskiej. Obwieszczenia te zostaną rozplakatowane w najbliższych dniach.

*

Podaliśmy już pokrótce we wczorajszym numerze **platformy wyborcze Stronnictwa Demokratycznego i Bundu.**

Obecnie jesteśmy w stanie zaznajomić czytelników z fragmentami **platformy komitetu wyborczego zjednoczonego pol-**

Jak wynika z udzielonych **skiego świata pracy, wystawiającego listy w okręgach 11 i 13.** nam informacji, komitet ten idzie do wyborów pod hasłem pozytywnej, twórczej pracy dla Łodzi i społeczeństwa polskiego.

„Nie wysuwamy żadnych programów politycznych", czytamy w przesłanej nam na ten temat enuncjacji, **„jedyną naszą platformą jest realny program pracy samorządowej".**

W dalszej części platformy zapowiedziano **wysiłki w kierunku ulżenia ciężkiej doli warstw robotniczych,** a więc budowę mieszkań, rozbudowę opieki społecznej, zaopatrzenie wdów i sierot oraz niezdolnych do pracy, rozbudowę szpitalnictwa oraz sanatoriów dla gruźlików, rozszerzenie sieci szkolnej, akcji dożywiania dziatwy, **udzielanie dostaw tylko przedsiębiorstwom łódzkim,** przestrzegającym ustawodawstwo pracy, podniesienia bezpieczeństwa pracy w fabrykach, budowę targowisk na peryferiach. Jeśli chodzi o politykę podatkową, to komitet domagać się będzie **opodatkowania warstw zamożnych na rzecz najbiedniejszych.** Dalej zapowiedziano walkę o jak najszybsze skanalizowanie i zaprowadzenie wodociągów w dzielnicach robotniczych i to na koszt sfer posiadających. **Najwyższym dobrem i celem będzie dla komitetu dobro Łodzi i jej mieszkańców - robotników.**

*

Endecja łódzka rozpoczęła już właściwą kampanię do rady miejskiej. Na mieście rozplakatowane zostały **dwa plakaty o... żydowsko - masońskim niebezpieczeństwie, jakie grozi Łodzi ze strony socjalistów.**

Niezależnie od tego materiał prasowy endecji opracowywany jest w ten sposób, że **naiwni mogliby odnieść wrażenie, iż w chwili obecnej decyduje się sprawa... usunięcia ludności żydowskiej z naszego miasta.**

W jednym z ostatnich numerów „Grędownika" „narodowcy" wyrażają „pogląd", że właśnie teraz nadeszła chwila rozwiązania sprawy żydowskiej, gdyż po niemieckich i włoskich wydarzeniach okazało się, że można się żydów „pozbyć bardzo łatwo". Pierwszym tedy zadaniem jest **usunięcie żydów z rad miejskich i magistratów.**

Całe szczęście, że **tym niedorzecznościom nie dają już wiary nawet zwolennicy endecji, którzy masowo przechodzą do konkurencyjnych sklepików partyjnych, jak Falanga, ONR. i Str. Pracy.** (g)

Interwencja u ministra Kościałkowskiego

Delegacja komisji porozumiewawczej pracowników umysłowych wyjedzie do Warszawy z obszernym memoriałem

Po konferencji, jaka odbyła się kilka dni temu w inspekcji pracy z przedstawicielami zarządów **wszystkich związków pracowników umysłowych, zwołana została wczoraj do siedziby Zw. handlowców (Piotrkowska 108),** ogólna konferencja przedstawicieli wspomnianych wyżej związków.

Obradom przewodniczył poseł J. Milewski.

Omawiano całokształt aktualnych postulatów pracowniczych Po dyskusji, na podstawie przedstawionego materiału, **powzięto uchwałę w sprawie opracowania memoriału, który przez delegację przedstawiony zostanie p. ministrowi opieki społecznej, Kościałkowskiemu.**

W skład delegacji wejdą pp. **pos. Milewski, Kozłowski, Lerner, Kroening i Targowski.**

Już wczoraj komisja porozumiewawcza Zw. prac. umysłowych wystosowała do Warszawy pismo z prośbą o jaknajszybsze wyznaczenie terminu audiencji u ministra. (g)

KRZYK ULICY:

Zagramy w otwarte karty...

Każdy musi mieć prawo do życia

Są zagadnienia, które ze względu na ich doniosłość muszą być

NATYCHMIAST ROZWIĄZANE

Podkreślamy ze specjalnym naciskiem, że nietylko

NASZE SPOŁECZEŃSTWO

lecz dziesiątki milionów ludzi w Europie żyje nadzieją, że powołane jednostki i czynniki zabiorą wreszcie

ZDECYDOWANY GŁOS.

Pierwszą wielką kwestią społeczną jest wyzwolenie kobiety ulicy, domagającej się prawa powrotu do uczciwego życia

PRAWA POWROTU DO SPOŁECZEŃSTWA,

które ją zbyt pospiesznie potępiło. Trzeba jej dać

PRAWO OBRONY.

— Pozwólcie nam mówić — oświadczają — pozwólcie nam powiedzieć, dlaczego poszłyśmy na tę drogę.

Prawdą jest, że my — zwykli szarzy ludzie — nie zdajemy sobie sprawy, jak wielką tragedię przeżywają lub przeżyły niektóre z tych kobiet, zanim stoczyły się na dno upadku.

*

Czy naprawdę są to wszystko kobiety upadłe? Czy naprawdę nie ma już dla nich powrotu?

W sercu każdego szlachetnego człowieka budzi się uczucie litości i

SPRAWIEDLIWOŚCI.

Po głębokim namyśle każdy odpowiada zdecydowanie: — powinny, muszą mieć prawo powrotu do życia uczciwego.

*

„Krzyk ulicy" — („La maison du Maltais") jest pierwszym śmiałym głosem w tej sprawie.

GŁOSEM POTĘŻNYM I PRZEKONYWUJĄCYM.

Dlaczego właśnie „Krzyk ulicy"? I dlaczego właśnie film ma odegrać rolę tego czynnika, który budzi uśpione poczucie sprawiedliwości?

*

Dzieje powstania tego filmu są ściśle związane z życiem najpiękniejszej kobiety Paryża. Przyszła z ulicy do salonów... zapomniała o swym dawnym poniżeniu... kilka lat spędzonych u boku męża, wyrwało ją — zdawałoby się — na zawsze z domu, z którego nie ma powrotu... I nagle... szantaż.

Czy z tak ciężkim trudem zdobyte szczęście kobiety ma prysnąć jak bańka mydlana? Czy wolno w tych warunkach oderwać najwierniejszą żonę od męża i zabrać dziecku matkę?

CZY TO JEST SPRAWIEDLIWOŚĆ?

„Krzyk ulicy" jest krzykiem milionów ludzi ze wszystkich sfer. Jest krzykiem zarówno kobiet, jak mężczyzn. Jest „krzykiem serc".

*

Wyobraźcie sobie ten śmiały temat na ekranie, wyobraźcie sobie wielkich aktorów francuskich: Viviane Romance, Dalio i Louis Jouveta w kapitalnych kreacjach, przeczytajcie entuzjastyczne recenzje prasy francuskiej i angielskiej o tym filmie, a zrozumiecie, dlaczego wszyscy z suteryn i mansard, z domów drobnomieszczańskich i z pałaców wypełniają sale kin, wyświetlających „Krzyk ulicy".

Czy wiecie dlaczego? Dlatego, że jest to film wielki, piękny i głęboki. Jednym słowem — arcydzieło.

Jutro zobaczycie je w kinie „Palace"

Komunikat Ż. T. K.

Piotrkowska 101, tel. 121-53.

Najbliższe wycieczki: Sobota, dn 26 b. m. godz. 10 r. do fabryki firmy Herszenberg i Halbersztat, o godz. 17 do basenu zgierskiego. Zapisy tylko do piątku wiecz.

W piątek odczyt.

W piątek, dn. 25 bm. o godz. 21-ej odbędzie się w lokalu T-wa odczyt p. prof. R. Zelwiańskiej n. t. „Wyprawy polarne".

Sucha zaprawa narciarska odbywa się w każdy wtorek o godz. 21-ej pod kierownictwem dyplomowanego instruktora. Uczestnictwo dla członków Sekcji Narciarskiej bezpłatne.

Prolongata legitymacji P. Z. N. Sekretariat już przystąpił do prolongowania i wydawania legitymacji P. Z. N. uprawniających do indywidualnych zniżek kolejowych w wysokości 50 proc.

Sekretariat przyjmuje w dalszym ciągu zapisy na kursy języków angielskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz języka i literatury żyd.

Kurs pływacki. Został zorganizowany kurs pływacki. Treningi odbywają się w każdą sobotę w basenie zgierskim.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Jak krawiec Krawczyński szył zwierzętom nowe futerka" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci młodszych.
11.15 Koncert popularny (płyty).
12.03 Audycja południowa.
14.00 „Najlepsze zespoły taneczne" (płyty).
15.00 Nasz koncert — audycja dla młodzieży.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.15 „Przyczyny niepowodzeń w szkole" — odczyt.
16.30 Muzyka skandynawska (płyty)
17.00 „Polska a wojna okupantów w pierwszych dniach niepodległości" — odczyt.
17.15 Kantata Jana Sebastiana Bacha.
18.00 „Pomoc społeczna jako obowiązek gminy" — pogadanka.
18.10 Muzyka (płyty).
18.30 „Nasz język" — audycja.
18.40 „Czy naprawdę w zdrowym ciele zdrowy duch?" — dyskusja.
19.00 Odgłosy Italii — koncert rozrywkowy.
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 Opowieść o Szopenie — „Polonezy".
21.45 „Temperamenty" — powieść mówiona Cwojdzińskiego.
22,00 „Spożywajmy więcej mleka" — pogadanka.
22.10 Koncert solistów.
22.45 „W kopalni" Stefana Czerwińskiego — audycja literacka.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
21.15 Uwertura „Fidelio" Beethovena i Koncert fortepianowy A-dur Mozarta.
22.10 „Pieśń o ziemi" Mahlera.

STRASSBURG (349)
21.10 Polskie święto i Rapsodia hiszpańska Chabriera.
21.30 Symfonia Es-dur Schumana, Ballada na fortepian z orkiestrą Faurego, Taniec śmierci Liszta i Symfonia D-moll Francka.

KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.15 Koncert wiolonczelowy Haydna i Suita wiolonczelowa Bacha.

BERLIN (316)
20.30 Poemat symfoniczny „Wyspa śmierci" Rachmaninowa, Rapsodia „Sobótki" Alfvena i Symfonia Nr. 2 Sibeliusa.

SOTTENS (443)
21.45 „Don Quichote an Dulcinea" Ravela i Symfonia D-moll Francka.

Wczoraj w Łodzi...

Na gorącym uczynku kradzieży bańki z mlekiem wartości 20 zł. przy zbiegu ulic Stolarskiej i Wrześnieńskiej na szkodę Reinholda **KROPPA** ze wsi Brużyca - Księstwa, pow. łódzkiego, zatrzymano złodzieja 19-letniego Stanisława **KUŚMIDRA (Wrześnieńska 105).**

Z mieszkania Stanisławy **JAKUBCZYK** (Pabianicka 37) skradziono garderobę i bieliznę, ogólnej wartości 250 złotych.

Dwuch złodziei usiłowało z posesji przy ul. Zgierskiej 24 skraść rower, należący do dozorcy Jana **KOWALSKIEGO.** Jednego ze złodziei zdołano ująć. Jest to Kazimierz **OLEJNICZAK** (Franciszkańska 61-63).

Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piłsudskiego resorka prowadzona przez Aleksandra **ZDUŃCZYKA** (Zgierska 124), przejechała Emilię **SUDOWĄ** (Piotrkowska 56). Doznała ona złamania nogi i przewieziono ją do szpitala. Woźnica został przez policję zatrzymany.

Przy ul. Czarneckiego 7 został napadnięty i pobity kupiec Stanisław **PAPIER,** tamże zamieszkały.

Na ulicy Gdańskiej wskutek upadku rozbiła sobie głowę 60-letnia Weronika **DZIĘGIELEWSKA** (Pogonowskiego 23).

Na ulicy Kopernika spadł z tramwaju i ciężko się zranił Jan **FOGEL** z Kolumny.

Na ulicy Żeromskiego wskutek najechania przez auto został ranny Izaak **HUBERMAN** (Żeromskiego 86).

W cegielni Maurera na Żabieńcu stwierdzono systematyczną kradzież cegieł, w związku z czym policja zatrzymała 5 robotników, podejrzanych o kradzież. Nazwiska ich trzymane są narazie w tajemnicy.

Przy ul. Piwnej 37 targnął się na życie 34-letni Kazimierz Nowak. Zadał on sobie cios nożem w okolicę serca. Denata przewieziono do szpitala. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

W fabryce przy ulicy Brzozowej 5/7 wyskoczyła z maszyny sprężyna, która ugodziła w oko majstra Sylwestra Urbaniaka (Żeleńskiego 2). Oko wypłynęło. Urbaniaka przewieziono do szpitala.

Na ulicy Gazowej został napadnięty 36-letni Karol Gucman (Górna 6), który został przez napastników skopany do tego stopnia, że doznał złamania żeber i odwieziony został do szpitala. Napastnicy zbiegli. (l)

Ferie zimowe
od 22 grudnia do 9 stycznia

Jak nas informują, w najbliższych dniach do wszystkich szkół łódzkich rozesłane będzie zarządzenie w sprawie tegorocznych ferii zimowych Bożego Narodzenia.

W r. b. przerwa zimowa w szkołach łódzkich trwać będzie od dnia 22 grudnia do dnia 9 stycznia 1939.

Na ławie oskarżonych

Demonstracja przed angielskim konsulatem
Sąd skazał dwuch rewizjonistów, uczestników pochodu

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadali wczoraj **dwaj uczestnicy pochodu demonstracyjnego przed siedzibą konsulatu angielskiego w Łodzi** przy ul. Piotrkowskiej 181. Pochód urządziła żydowska **młodzież rewizjonistyczna,** zrzeszona w t. zw. „Betarze" w czerwcu r. b. **w związku ze straceniem przez rząd palestyński Salomona Ben Josefa.**

W pochodzie wzięło udział ponad 100 osób. Na czele pochodu niesiono **transparenty z napisami antybrytyjskimi.**

Demonstranci żądali uwolnienia z więzienia w Akko aresztowanych „betarczyków", oraz utworzenia legionu żydowskiego w Palestynie.

W pewnym momencie na dany znak **posypały się z demonstracji kamienie, wybijając szyby w lokalu konsulatu.**

Przybyła policja rozproszyła demonstrantów. Zatrzymano dwuch młodzieńców, 20-letniego **Mendla WARGONA** (Cegielniana 4), który szedł na czele demonstracji, oraz Jakuba **GOLDBERGA,** który niósł **transparent.**

Wczorajszej rozprawie przewodniczył sędzia Zawadzki. Oskarżeni przyznali się do udziału w pochodzie, jednak kategorycznie **zaprzeczyli, jakoby rzucali kamienie** w okna konsulatu.

Obaj zostali skazani po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

Koleżance naszej p. MARII WAJSWOHL z powodu zgonu
b. p. **Matki Jej**
wyrażają najgłębsze współczucie
Koleżanki i Koledzy f-my „Gentleman" S. A.
Oddział Sprzedaży w Łodzi, Zachodnia 70

TEATRY

TEATR POLSKI

Mistrz Ludwik Solski wystąpi dziś w czwartek i w piątek o 8.30 wiecz. w teatrze Polskim, gdzie kreuje rolę tytułową komedii Moliera „Skąpiec".

Dziś i w czwartek o 4-ej po poł. „Most" Szaniawskiego dla młodzieży szkolnej.

Wkrótce rozpocznie w Łodzi swoje występy Stefania Jarkowska w świetnej komedii Deval'a „Subretka".

TEATR POPULARNY

Dziś o 8.15, a w piątek o 6.30 ostatnie powtórzenia ślicznej komedio-opery Kamińskiego „Skalmierzanki".

W czwartek o 8.15 komediowe arcydzieło Fredry „Pan Jowialski".

KONCERT IMRE UNGARA

Dziś o godz. 8.45 wiecz. odbędzie się w sali filharmonii koncert pianisty światowej sławy Imre Ungara, laureata Międzynarodowego Konkursu im Chopina. W programie: Bach, Mozart, Beethoven i Chopin.

„W. I. Z. O."

Dziś o 9 w lokalu własnym (Piotrkowska 86) odbędzie się herbatka towarzyska, połączona z referatem dr. M. Sobla n. t. „Problemy samoobrony w Palestynie". Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

„FOTOPLASTIKON"
ul. Piotrkowska 17
wyświetla dziś i dni następnych:
„Wystawa Światowa w Paryżu" w 1937 r.
Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.
Wstęp 25 gr. młodzież szk. 15 gr.

„FOTOPLASTIKON"
ul. Moniuszki 2
MEKSYK Malownicze zdjęcia z kraju wiecznych rewolucji i wojen
Fotoplastikon czynny od g. 9 rano do 11 wiecz.
Wstęp 25 gr., młodzież szkolna 15 gr.

Obraził urzędniczkę
nazywając ją... małpą

Przed sądem grodzkim odpowiadał niejaki **Eliasz ROZENBERG za obrazę urzędniczki ubezpieczalni społecznej.**

W dniu 1 października r. b. Rozenberg przyszedł do ubezpieczalni społecznej przy ul. Wólczańskiej nr. 225 do urzędniczki **Zofii Ignaczak.**

Na tle nieporozumienia doszło między interesantem a urzędniczką do scysji, w czasie której zdenerwowany Rozenberg zwrócił się do urzędniczki ze słowami **„ty małpo!".**

Ignaczak wezwała posterunkowego, który spisał Rozenbergowi protokół.

Sąd w wyniku rozprawy skazał Rozenberga na **2 tygodnie aresztu** z zawieszeniem.

Szofer oślepiony reflektorem
przejechał na śmierć młodego cyklistę

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał wczoraj niejaki **Tadeusz KOWALEWSKI,** szofer, zatrudniony w przedsiębiorstwie „Polski Fiat", **za przejechanie na szosie Łódź — Głowno cyklisty 14-letniego Józefa Stańczyka.**

Szofer został postawiony w stan oskarżenia o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Oskarżony tłumaczył się na rozprawie, że **został oślepiony reflektorem samochodu z przeciwnej strony** i zauważył rowerzystę w ostatniej chwili.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał go **na 1 rok więzienia z zawieszeniem na 4 lata.**

Dziś zapadnie wyrok
w procesie o nadużycia skarbowe

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi w dalszym ciągu rozpoznawał **sprawę o nadużycia skarbowe** przeciw b. naczelnikowi 8 urzędu skarbowego **Julianowi Gąsiorowskiemu oraz Flajszhakierowi, Rozenbergowi i Markowiczowi.**

Po wznowieniu procesu przemawiał w dalszym ciągu prok. Walkiewicz, który wskazując, iż wina wszystkich oskarżonych jest w pełni udowodniona domagał się przykładnej kary dla wszystkich podsądnych, a szczególnie dla Gąsiorowskiego, który z tytułu piastowania urzędu powołany był do czuwania nad interesami skarbu państwa, a **działał właśnie na szkodę tych interesów** i to w celach zysków osobistych.

Następnie przemawiali obrońcy oskarżonych adwokaci **Forelle, Deczyński, Sawicki, Wachtel** oraz **Szurlej.**

Obrona poddała krytyce akt oskarżenia, w szczególności zeznania głównego świadka oskarżenia **Menachema Kona,** informatora izby skarbowej, poddając w wątpliwość jego wartość moralną.

Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

Komunikat

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski Oddział w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 91 w związku z zarządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych oraz p. wojewody łódzkiego przeprowadza zapisy na kursy zorganizowane przez inspektorat szkolny m. Łodzi wspólnie z wydziałem oświaty i kultury zarządu miejskiego dla przedpoborowych rocznika 1917, 1918, 1919 i 1920 oraz dziewcząt roczników młodszych i starszych obojga płci analfabetów, półanalfabetów oraz tych, którzy nie ukończyli pełnej siedmioklasowej szkoły powszechnej lub szkół innego typu. Nauka rozpoczyna się 1 grudnia 1938 r. i trwać będzie do 30 kwietnia 1939 r. (bezpłatnie) w ilości 6 godzin tygodniowo (2-3 dni nauki) w jednej ze szkół publicznych powszechnych m. Łodzi. Zapisy odbywają się codziennie od godz. 19 do 21 do dnia 26 listopada rb. w sekretariacie związku, Gdańska Nr. 91.

Walka z analfabetyzmem
w powiecie łódzkim

Jak się dowiadujemy, w poszczególnych gminach powiatu łódzkiego zakończone zostały **odprawy z przedpoborowymi i poborowymi, w związku z organizowaniem przez władze szkolne wieczorowych kursów dokształcających.**

W akcji tej wzięło udział miejscowe duchowieństwo, liczni przedstawiciele społeczeństwa i nauczycielstwo. Władze szkolne reprezentował delegat kuratorium, delegat inspektoratu szkolnego i starostwa powiatowego w Łodzi.

Kursy rozpoczynają się w bieżącym tygodniu i trwać będą do marca 1939 r. Nauka odbywać się będzie dwa razy tygodniowo po 3 godziny dziennie.

Kierownictwo kursów spoczywa w rękach miejscowego nauczycielstwa. Celem kursów jest **nauczanie czytać, pisać i rachować analfabetów, oraz dokształcić tych poborowych i przedpoborowych, którzy nie mają ukończonej pełnej szkoły 7-klasowej.**

Na kursie przewidziane są ćwiczenia z zakresu P. W. oraz OPL. Gaz.

Akcja ta ma za zadanie nietylko uzupełnienie braków wykształcenia elementarnego, lecz także **normalne przysposobienie młodzieży do służby wojskowej,** wyrobienie postawy obywatelskiej, żołnierskiej oraz budzenie ambicji i wiary we własne siły.

Wybory gromadzkie w powiecie
Przygotowania są w pełnym toku

W związku z rozpisaniem wyborów do rad gromadzkich w powiecie łódzkim na 11 grudnia r. b. w starostwie powiatowem łódzkim odbył się zjazd wójtów gmin, sekretarzy oraz działaczy społecznych, na którym omówiono szczegółowo plan przeprowadzenia wyborów.

W dniu wczorajszym odbył się zjazd przewodniczących zebrań gromadzkich, którzy otrzymali szczegółowe instrukcje.

Zarządy gminne sporządzą spisy wyborców dla poszczególnych gromad do dnia 23 b. m., a w dniu 24 b. m. spisy te zostaną wręczone przewodniczącym zebrań gromadzkich wyborczych.

W dniach od 24 do 26 b. m. włącznie spisy wyborców zostaną w poszczególnych gromadach wyłożone do publicznego wglądu.

„NOWE OBLICZE POLSKI".

Ukazała się książka S. Babada p. t. **„Nowe Oblicze Polski".**

„Nowe Oblicze Polski" daje przekrój rozwoju ideowo - politycznego społeczeństwa polskiego w ostatnim dziesięcioleciu. Obszernie omówione zostały programy i ewolucja ideowa endecji, O. N. R., ruchu ludowego, obozu sanacyjnego, P. P. S. i t. d.

„Nowe Oblicze Polski" jest pracą informacyjną o stronnictwach politycznych w Polsce.

Cena zł. 2. Do nabycia w księgarni K. Neumillera.

Sąd starościński skazał:

Luzera **WOŁKOWICZA,** właściciela i administratora posesji przy ul. Nowo miejskiej 6 na 1000 złotych grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu za to, iż stan jego posesji zagraża bezpieczeństwu lokatorów. W czasie kontroli stwierdzono, że zbiornik do wody w tym domu ustawiony był na szynach kolejowych, a nadto zamiast na podstawie murowanej opiera się na drewnianym stropie, przy tym belki są nieodpowiednio umocowane, oraz są przegniłe. Władze wydały Wołkowiczowi polecenie natychmiastowego przeprowadzenia przebudowy zbiornika.

Jadwigę **NEUMAN** (Rybna 1), właścicielkę i administratorkę posesji przy ulicy Zgierskiej 118, na 50 złotych grzywny za to, iż dół kloaczny na tej posesji nie był odpowiednio zabezpieczony, wskutek czego wpadł doń syn lokatora.

Abrama **PERLBERGA** (Cegielniana 55) na 100 złotych grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu, za zatrzymywanie składek pracowniczych, przeznaczonych do wpłacenia do ubezpieczalni społecznej.

„Naganiacza" Moszka **ROZENBERGA** (Andrzeja 31) na 2 tygodnie bezwzględnego aresztu za to, iż siłą wciągał przechodniów do magazynu przy ulicy Nowomiejskiej 34 i tamował ruch uliczny.

Chaję **TENENBAUM,** właścicielkę posesji przy ulicy Berka Joselewicza 3, na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu, ponieważ mimo licznych monitów władz, nie uporządkowała przed swą posesją jezdni, chodnika i ścieków.

10 właścicieli sklepów na grzywny do 100 złotych z zamianą na areszt, za uprawianie handlu w niedzielę. (l)

Kronika reporterska
województwa łódzkiego

Do pozostawionego bez opieki mieszkania **dr. BIBROWSKIEGO** w Pabianicach (Zamkowa 7) dokonano śmiałego włamania. Złoczyńcy skradli kasetkę z zawartością 5000 złotych w gotówce, oraz biżuterię, futra i garderobę, na ogólną kwotę około 12.000 zł. Z łupem złodzieje zdołali zbiec.

*

Na szosie pod wsią Wójcin powiatu wieluńskiego samochód najechał na furmankę, kierowaną przez Franciszka Ścigałę ze wsi Makowszczyzna. Wskutek zderzenia furmanka **została strzaskana, a koń tak ciężko ranny, że zaszła konieczność zabicia go. Woźnica** wyszedł z wypadku bez **szwanku.** Auto zostało nieznacznie uszkodzone. Dochodzenie ustaliło, że winę za wypadek ponosi woźnica, który jechał środkiem szosy.

*

Na przejeździe kolejowym w Ozorkowie Ujazd pod Tomaszowem znaleziono nieprzytomną 19-letnią Marię **STRZOŁUBÓWNĘ** z Opatowa. Wezwany lekarz stwierdził u dziewczyny pęknięcie czaszki i ogólne ciężkie obrażenia. Przewieziono ją w stanie beznadziejnym do szpitala. Istnieje podejrzenie, że Strzołubówna została wyrzucona z pociągu w czasie biegu. Energiczne dochodzenie prowadzi policja. (l)

„ANDRZEJKI" U HANDLOWCÓW

Cała Łódź wie doskonale, że impreza ta udaje się najlepiej u Handlowców. Wstęp dla członków wynosi 1.50 zł. wraz z garderobą, wstęp dla zaproszonych gości 2 zł.

Dla miłych gości przygotowano wiele niespodzianek oraz moc atrakcji.

ODCZYT

Stowarzyszenie Inżynierów i Architektów w Łodzi urządza w czwartek, dnia 24 listopada br. o godz. 20.30 w sali odczytowej stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej Nr. 53 odczyt p. dr. Seweryna Borzekowskiego na temat: „Sztuczne włókna".

Na rowerze do Palestyny
chciał jechać młodociany uciekinier z domu rodzicielskiego

Policja łódzka została powiadomiona, iż w Przedborzu zatrzymano 15-letniego Judkę SENDERA, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Brzezińskiej 72.

W dniu 31 ub m. Sender zbiegł z domu rodzicielskiego. Jak się okazało, wypożyczył on rower w cyklodromie przy ul. Lutomierskiej nr. 48, wpłaciwszy za jazdę 1 zł. i pozostawiwszy jako zastaw metrykę.

Rower ten następnie usiłował spieniężyć u mechanika Franciszka Łodzińskiego (Franciszkańska 60), który jednak chciał się przed nabyciem roweru upewnić, czy stanowi on rzeczywiście własność chłopca. Wtedy Sender z rowerem zbiegł.

W międzyczasie właściciel cyklodromu złożył zameldowanie o kradzieży roweru, zaś rodzice chłopca powiadomiły policję o jego ucieczce.

Policja rozesłała listy gończe, w wyniku których chłopca zatrzymano w Przedborzu. Zeznał on, iż zamierzał na rowerze pojechać do Palestyny. Przewieziono go do Łodzi i oddano pod opiekę rodziców.

Sender będzie odpowiadał przed sądem dla nieletnich za kradzież, oraz za posługiwanie się nie swoją metryką, gdyż w toku dochodzenia stwierdzono, że Sender na cyklodromie złożył metrykę swego kolegi Arbuza (Brzezińska 94). (l)

Obniżka oprocentowania listów zastawnych

Rynek łódzki nie obracał tymi papierami

Na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 18 bm. zostało obniżone oprocentowanie następujących listów zastawnych: 7 i 8 proc. Banku Rolnego, 7 proc. Banku Gosp. Krajowego II—VII em. 8 proc. Banku Gosp. Kraj. I em., 7 proc. obligacji komunalnych B. G. K. II i III em., 8 proc. oblig. komunalnych B. G. K. I em., 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. I em. 7 oraz 8 proc. listy zastawne Przem. Polskiego.

Wyżej wymienione walory obniżone zostały z dotychczasowego oprocentowania do 5 i pół proc. p. a., począwszy od daty płatności drugiego kuponu płatnego po wejściu w życie wspomnianego dekretu.

Natomiast 8 proc. listy zastawne ziemskie obniżone zostały na 4 i pół proc. począwszy od daty płatności pierwszego kuponu.

Zmieniony zarazem został kurs giełdowy powyższych papierów. Obecnie notuje się: wszystkie walory Banku Gosp. Kraj. i Banku Rolnego po 81, zaś 6 procentowe oblig. komunalne B. G. K. III em. 97.

Po otrzymaniu powyższego dekretu zwróciliśmy się do łódzkich sfer finansowych z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie.

Zdaniem naszych informatorów, obniżka oprocentowania tych walorów dokonana została zupełnie niespodzianie, gdyż w ostatnich czasach nic nie zapowiadało takiej redukcji.

Jeżeli chodzi o rynek łódzki, to za wyjątkiem listów Przemysłu Polskiego, innymi wymienionymi wyżej walorami nie dokonywano niemal żadnych tranzakcji, to też straty z tego tytułu będą u klientów łódzkich nieznaczne.

Wczorajsza giełda reagowała słabo

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o obniżeniu oprocentowania szeregu listów zastawnych spowodował pewne zahamowanie obrotów giełdowych. Jest to zresztą objaw normalny z chwilą zmiany warunków płatności czy oprocentowania pożyczek rynek doznaje pewnego wstrząsu i musi przyjść do siebie.

Wczorajsza reakcja rynku nie przyniosła jednak zwiększenia podaży papierów: przeciwnie podaż zarówno jak popyt zostały zahamowane, gdyż sprzedający nie chcieli oddawać po proponowanych kursach.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim. Nadal obracano nią po 64.25 w płaceniu, 64.75 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna doznała zniżki, jakkolwiek niejednolitej: I em. obniżyła się o 35 pkt. i obracano nią po 83,65 kupno, 84.15 sprzedaż. II em. tej pożyczki straciła tylko 10 pkt. i płacono za nią 82.65, żądano 83.15. Serie I em. spadły o 150 pkt. do poziomu 91.75 i 92.25, zaś II-ej o 125 pkt. do poziomu 90,25 i 90.75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) nie zanotowała zmian. W dalszym ciągu obracano nią po 41.75 w płaceniu, 42.25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna straciła 50 pkt. Obracano nią po kursie 65.75 kupno, 66,25 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się o 25 pkt. Za papier ten płacono 63.75, żądano 64.25.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 również straciły 25 pkt. Obracano nimi po kursie 72.25 kupno, 72.75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 obniżyły się tylko o 10 pkt. przy czym płacono za nie 64.90 żądano 65,40.

Na rynku akcjowym tendencja również słabsza. Akcje Banku Polskiego doznały dalszej 50 pkt. zniżki i obracano nimi po 130 kupno, 131 sprzedaż.

Nowa pożyczka w Niemczech

W okresie od 28 listopada r. bież. do 9 stycznia 1939 r. wyłożona zostanie przez konsorcjum pożyczkowe, złożone z banków niemieckich pod przewodnictwem Banku Rzeszy nowa pożyczka wewnętrzna na ogólną sumę 1,5 miliardów RM.

Jest to już czwarta pożyczka wewnętrzna w Niemczech w r. bież. Oprocentowanie jej wyniesie 4,5 proc., kurs emisyjny 98,75, termin wykupu zaś przypadnie w latach od 1953 do 1958.

Słaby zbyt przędzy bawełnianej

Na rynku przędzy bawełnianej, gdzie sezon zimowy zapowiadał się nieźle, popyt na poszczególne gatunki przędzy jest naogół słaby.

Zapasy przędzy bawełnianej w przędzalniach nie uległy zmniejszeniu. Zdaniem sfer zainteresowanych poprawa sytuacji nastąpić może tylko wówczas, o ile wzrośnie w szybkim tempie popyt również na rynkach gotowych tkanin bawełnianych.

Jedynym gatunkiem przędzy bawełnianej, który ostatnio cieszył się względnym popytem, jest przędza trykotażowa, używana do produkcji pończoch, gdyż w przemyśle pończoszniczym sytuacja kształtowała się w obecnym sezonie zadawalająco.

Jednolite szyldy dla kupców

Drobny handel zaczyna się konsolidować

W lokalu straży ogniowej odbyło się onegdaj doroczne walne zebranie centralnego stowarzyszenia drobnych kupców woj. łódzkiego (Pomorska 15).

Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Chari, który powitał przedstawicieli władz i złożył wniosek powołania adw. dr. Farbera na przewodniczącego zgromadzenia i pp. Kona, Weisfelda i Lenkowskiego na asesorów.

Następnie zabrał głos adw. Farber, omawiając poczynania stowarzyszenia w zakresie pomocy prawno - podatkowej dla członków.

Prelegent nadmienił, iż stowarzyszenie czyniło starania o wprowadzenie jednolitego typu szyldu dla drobnych kupców, interweniuje w sprawach godzin handlu, ubezpieczeń społecznych oraz wymiarów podatkowych. Związek wszczął również starania o zreformowanie instytucji biegłych i t. d.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożył prez. Chari nadmieniając m. in., iż konsolidacja kupiectwa postępuje stale naprzód, czego dowodem jest, iż bardzo liczne rzesze kupców zgłosiły ostatnio akces do stowarzyszenia.

W imieniu rady naczelnej kupiectwa żydowskiego przemawiał prez. Jaszuński, nawołując do zwarcia szeregów kupiectwa.

Po dyskusji odbyły się wybory nowego zarządu, do którego wybrani zostali pp. Chari, Segal, Zalc, Naparstek, Rzetelny, Ajzyk, Toroń czyk, Brzeziński, Płocki, Tagelicht, Lenkowski, Nomberg, Działowski, Litwin, Kleinman, Kon, Piotrkowski, Borensztajen, Waldberg i Reis.

3 i pół miliona metrów tkanin bawełnianych

będziemy mogli wywieźć w roku 1939 do Egiptu

1 stycznia 1939 roku wejdzie w życie umowa handlowa angielsko - egipska, która m. in. przewiduje **skontyngentowanie importu tkanin bawełnianych do Egiptu.** W myśl tej umowy kwoty importowe przyznawane poszczególnym państwom obliczane będą w zależności od **ilości bawełny zakupionej w Egipcie przez te państwa.** Jako podstawa na rok 1939 przyjęte będą następujące dane, wyrażające przeciętny procent udziału danego państwa w zakupie bawełny w Egipcie w okresie trzech ostatnich lat: Anglia 32,8, Francja 12,8, Japonia 8,8, Niemcy 9,5, Włochy 10,7, Indie 5,4, Rumunia 3,8, Szwajcaria 4,2, Czechosłowacja 3,4 oraz **Polska 2,3.**

Kwota przypadająca Polsce w wyniku tego obliczenia odpowiadałaby mniej więcej 3,500 tys. m. kw. tkanin bawełnianych. Ilość ta jest około 50 pr. większa, niż w rekordowym roku 1937.

Realizacja anglo - egipskiego układu spowoduje daleko idące zmiany w imporcie tkanin bawełnianych do Egiptu. Zmiany te zaznaczają się w pierwszym rzędzie przesunięciem Włoch z pierwszego miejsca, które zajmowały owe w sezonie 1937-38, na trzecie. Wejście w życie omawianego układu spowoduje niewątpliwie **osłabienie konkurencji w branży tekstylnej na rynku egipskim,** a to przez odsunięcie na dalszy plan takich dostawców, jak Włochy i Japonia. Wystarczy zaznaczyć, że w myśl tej umowy **Włochy musiałyby zmniejszyć swój import tkanin bawełnianych do Egiptu o przeszło 60 proc.**

Trudno jest dzisiaj przewidzieć, w jakiej formie umowa ta zostanie zrealizowana, gdyż należy zdać sobie sprawę z faktu, że Egipt dotychczas nie znał żadnych ograniczeń handlowych, a więc wprowadzenie systemu kontyngentów będzie trudną do zrealizowania inowacją. W każdym bądź razie trzeba pamiętać o tym, że układ handlowy angielsko - egipski jest zawarty jako „gentelmans agreement", w konsekwencji czego rząd egipski może w każdej chwili wycofać się od projektowanych zobowiązań.

Dodatni bilans sezonu

Przemysł konfekcyjny zanotował poważny wzrost obrotów

Przemysł konfekcyjny zamyka sezon zimowy saldem dodatnim. Zdaniem sfer zainteresowanych, zarówno transakcje na rynku jak i obroty z prowincją, wypłacalność odbiorców i t. p. wskazuje na poważną poprawę w stosunku do r. b.

Najlepszy sezon miała konfekcja damska. Zbyt wzrósł w stosunku do roku ub. o 50 proc.

W konfekcji męskiej obroty w stosunku do r. ub. wzrosły o 20 do 25 proc. Koniunktura w tym dziale zahamowana została przez strajk chałupników.

Ożywienie w przemyśle konfekcyjnym posiada, zdaniem sfer zainteresowanych dwie przyczyny, t. j. przemiany, strukturalne w handlu na prowincji i zwiększenie zdolności nabywczych ludności, jako następstwo inwestycyjnej akcji letniej.

Największe obroty przemysł konfekcyjny osiągnął z Kresami Wschodnimi, zwłaszcza, b. duże ilości konfekcji nabywały województwa wschodnie.

W ostatnim roku powstała tam sieć nowych detalicznych przedsiębiorstw konfekcyjnych i galanteryjnych. Przedsiębiorstwa te popierane finansowo przez różne instytucje kredytowe, są dla łódzkich firm doskonałymi odbiorcami, nabywając większe partie konfekcji i płacąc przeważnie gotówką.

W związku z tym w sezonie ostatnim zwroty w przemyśle konfekcyjnym poważnie się zmniejszyły.

Firmy nowopowstałe wykazują stały rozwój. I tak przedsiębiorstwa, które dopiero w ub. roku rozpoczęły swoją działalność, po roku otwierają swe filie w mniejszych okolicznych miasteczkach. Obok Kresów Wschodnich proces ten występuje w dawnych granicach woj. łódzkiego: w Wilnie, Turku, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

W przeciwieństwie do tych dzielnic „popsuł się" zupełnie rynek zachodni, obsługiwany dotąd przez wielu przedstawicieli firm łódzkich, stał się dla przemysłu konfekcyjnego nieopłacalny.

Ruch inwestycyjny w okresie letnim już obecnie wpływa na polepszenie się sytuacji na rynku konfekcyjnym, gdyż ludność w bardzo wielu miejscowościach wykazuje większe zdolności nabywcze i zakupuje w większym zakresie aniżeli w latach ubiegłych artykuły konfekcyjne. Szczególnym popytem cieszą się konfekcyjne palta damskie z futrami.

Obok Łodzi, drugi ośrodek konfekcyjny — Tarnów, produkujący lepsze gatunki konfekcji, wykazał również duże ożywienie. Brzeziny, które od 2 lat przestawiły swoją produkcję z eksportowej na wewnętrzno - rynkową, w sezonie ostatnim poważnie konkurowały z Łodzią, poprawa jednak sytuacji na rynku złagodziła skutki tej konkurencji, tak, iż Brzeziny i Łódź zamknęły sezon bilansem dodatnim.

CAPITOL

Dziś

i dni następnych!

Królowa ekranu, wdzięku i urody. Największa gwiazda Europy

Danielle DARRIEUX

w przepięknym romansie filmowym reżyserii HERMANA KOSTERLITZA

„PARYZANKA"

Współudział biorą Douglas Fairbanks i Mischa Auer

Nadprogram: Wspaniały dodatek kolorowy Walt Disney'a oraz kronika i tygodnik PAT.

Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, wybitnie słabsza dla Londynu, Pragi i Sztokholmu. Obroty małe. Notowano: Amsterdam 289.20, Bruksela 90.10, Kopenhaga 111.15, Londyn 24.89, Nowy Jork 5.31.75, Nowy Jork — kabel 5.32, Oslo 124.95, Paryż 13.90, Praga 18.14, Sztokholm 128.25, Zurych 120.20. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.28.5, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 288.20, franki francuskie 13.84, franki szwajcarskie 119.70, funty angielskie 24.80, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.85, korony czeskie odc. do 100 koron 10.40, korony norweskie 124.30, duńskie 110.60, szwedzkie 127.60, fińskie 10.80, liry włoskie odc. do 100 lirów 18.70, marki niemieckie srebrne 89.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja słabsza przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski 130, Cukier 34.75 — 34.50, Węgiel 33.38 — 33.25, Haberbusch — 55.25, Lombard 116.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja słabsza przy obrotach małych. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83.85, seria I em. 92, II em. 82.88, seria 90.50, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewn. 64.50, 4 pr. konsolidacyjna 66, 5 proc. W-wy 1933 r. 72.63 — 72.50, 4 i pół proc. ziemskie 64, 5 proc. Łodzi z 1933 roku 65.13, 5 proc. Lublina z 1933 r. 62.

7 i 8 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego, 7 i 8 proc. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego, 7 i 8 proc. oblig. komunalne B. G. K. i 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. obecnie na zasadzie nowego dekretu Prezydenta R. P. są oprocentowane na 5 i pół proc., 5 proc. L. Z. B. G. K. I em., 5 proc. L. Z. B. G. K. od II do V em., 5 i pół proc. obligacje komunalne B. G. K. I em., 5 i pół proc. obligacje komunalne B. G. K. II i III em. i 6 i pół proc. obligacje komunalne BGK. IV em. dla tych wszystkich dotychczas wyliczonych papierów z wyjątkiem 8 proc. obligacji budowlanych BGK. kurs wynosi 81; 6 proc. obligacje bankowe BGK. III em. 97.

W obrotach prywatnych 8 proc. listy ziemska odcinki po 1.000 zł. 53.50, odcinki po 500 zł. 58.75, 5 proc. Warszawy stare 76.25, 5 proc. Warszawy z 1933 r. odcinki po 1.000 zł. 73.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	sprzedaż	kupno
Dolarówka	42.50	42.25
Inwestycyjna I em.	84.75	84.25
Inwestycyjna II em.	83.75	83.25
Konsolidacyjna	66.50	66.25
Wewnętrzna	65.00	64.50
Bank Polski	131.00	130.00

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	14.25 — 14.50
Pszenica	(nie notow.)
Gryka	18.50 — 19.00
Owies I	16.50 — 17.00
Owies II gat.	15.75 — 16.50
Mąka pszenna I gat. wyciągowa 35%	40.00 — 41.00
I gat. 50%	36.25 — 37.25
I gat. A. 65%	34.50 — 35.50
II gat. 35—65%	31,25 — 32.25
II gat. A 50—65%	24.25 — 25.25
III gat. 65—70%	22.25 — 23.25
Mąka psz. pastewna	12.50 — 14.50
Mąka psz. raz. 95%	26.50 — 27.50
Mąka żytnia 50%	26.50 — 27.50
55%	25.50 — 26.00
razowa 95%	20.00 — 20.50
II gat. 50—55%	19.00 — 20.00
Otręby żytnie	8.75 — 9.00
Otręby pszenne gr.	9.00 — 9.25
Otręby pszenne śr.	8.75 — 9.00
Otręby psz. miałkie	9.75 — 10.00
Gorczyca	40.00 — 42.00
Groch Victoria	32.50 — 35.50

Tendencja spokojna.
Ogólny obrót 2399 tonn.

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL.
Otwarcie z dn. 22. 11.
grudzień 4.83, styczeń 4.84, marzec 4.86, maj 4.83, lipiec 4.80, październik 4.65

BREMA.
Otwarcie z dn. 22. 11.
grudzień 9.26, styczeń 9.31, marzec 9.45, maj 9.46, lipiec 9.49, październik 9.43.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dnia 22. 11.
listopad 13.66.
Sakellaridis: styczeń 14.16, marzec 14.32, maj 14.40.
Giza: listopad 13.80, styczeń 14.03, marzec 14.09, maj 14.14, listopad 13.66.
Ashmouni: grudzień 11.08, luty 11.11 kwiecień 11.19, czerwiec 11.90, październik 10.76.

ALEKSANDRIA, 22. 11. Egipskie ministerstwo rolnictwa komunikuje, iż ilość wyłuszczonej bawełny do końca października r. b. wynosi 2.756.000 cant.

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 23 listopada 1938 r.

IKP nie złożyło i nie składa protestu

przeciwko wynikowi meczu mistrzowskiego z Elektritem

Wywiad z kierownikiem sekcji klubu p. Maniszewskim

W związku z nieoczekiwaną porażką bokserów IKP w Wilnie w meczu o drużynowe mistrzostwo Polski z Elektritem ukazały się wczoraj w kilku pismach wiadomości, jakoby kierownictwo mistrzowskiego klubu łódzkiego miało złożyć protest do PZB, gdyż walka much Szweda z Lendzinem odbyła się w półmroku (zgasło światło nad ringiem). Rozmawialiśmy wczoraj na ten temat z kierownikiem sekcji IKP p. Maniszewskim, który oświadczył:

— Nie składaliśmy i nie składamy żadnego protestu. Protest przeciw warunkom, w jakich odbyła się walka much, byłby bezsensowny, gdyż jakkolwiek był półmrok, to jeszcze dostatecznie widno, aby mecz mógł się odbyć. Powtóre warunki były jednakowe dla obu walczących. Szwed walkę przegrał. Lendzin jest od niego w tej chwili lepszy. Nie wnieśliśmy zastrzeżenia do protokułu, nie możemy też teraz protestować.

— Czym tłumaczyć porażkę?

— Straszliwym sędziowaniem w ringu. Dość powiedzieć, że ringowy sześciokrotnie upomniał zawodników IKP (trzykrotnie Trojanowskiego i po razie: Marcinkowskiego, Bartniaka i Frontczaka), a raz tylko wilnian (Kuleszę). Ostrzeżenia te wpłynęły na punktację, co przy równym przebiegu niektórych walk miało decydujące znaczenie. Trojanowski, gdyby nie został zdyskwalifikowany, przegrałby i tak, walczył bowiem b. słabo. Gdyby nie ostrzeżenia, może wyciągnąłby remis. — Skrzywdzono natomiast w bezprzykładny sposób Frontczaka, który miał walkę wygraną. — Można się spierać o wynik walki Pietrzaka z Blumem. — Dla mnie Pietrzak miał walkę wygraną.

— Pierwsza trójka: Szwed, Marcinkowski i Bartniak miała trudności z wagą, dlatego była osłabiona i wypadła gorzej, niż się spodziewano. Najlepszą formę wykazał Taborek, który coprawda w pierwszych sekundach walki był na deskach i k. o. nad nim zawisło.

*

Pierwsi, gdyż jeszcze w poniedziałek, przynieśliśmy wiadomość o tym, że Okęcie protestuje przeciwko wynikowi meczu mistrzowskiego we Lwowie z Lechią 6:10. Protest ten jest specjalnie ciekawy dla łódzkich sfer bokserskich, przypomina bowiem sprawę Celmera na meczu Kruschender w Pabianicach w dniu 30 ub. m. Zawodnik wagi muszej Okęcia — Seroczyński, nie został dopuszczony do walki przez lekarza, który orzekł chorobę skórną. Sprowadzony taksówką lekarz prywatny, specjalista chorób skórnych dr. Dolnicki, stwierdził, że Seroczyński jest zupełnie zdrów i może walczyć. Wynikła nawet pewna scysja między lekarzami.

Po przyjeździe do Warszawy, Seroczyński był zbadany w ośrodku zdrowia, gdzie lekarz potwierdził również opinię dr. Dolnickiego, że jest zupełnie zdrów Seroczyński jest więc w posiadaniu dwóch zaświadczeń lekarskich i to specjalistów. Niedopuszczenie go do walki wygląda na złą wolę, albo też zainteresowanie urzędującego lekarza, nota bene, jak się później okazało, członka Lechii.

Okęcie wniosło protest. Ciekawe będzie stanowisko PZB.— W podobnym, choć niezupełnie, wypadku z Celmerem, ŁOZB orzekł, że miarodajną jest opinia lekarza urzędującego. W wypadku Celmera lekarz miał zastrzeżenia co do zdrowego serca zawodnika Wimy, w wypadku Seroczyńskiego, choroba skórna jest łatwiejsza do kwestionowania i udowodnienia pomyłki.

Okęcie wskazuje również na skandaliczne sędziowanie we Lwowie, gdzie w komplecie zasiadali m. in. słynny p. Moskal z Krakowa i p. Wójcik, który jest... trenerem Lechii.

Jeżeli istotnie tak jest, jak w swym proteście podaje Okęcie, ma on szanse na uwzględnienie.

Pisarski—Kolczyński

mają walczyć dwa razy, w Warszawie i Łodzi

W styczniu dojdzie najprawdopodobniej dwukrotnie do skutku wielce sensacyjna walka Pisarskiego z Kolczyńskim.

Pierwsze spotkanie tych pięściarzy odbyć się ma w Warszawie w dniu 6 stycznia, zaś drugie rewanżowe w dniu 22 stycznia w Łodzi w ramach meczów Geyer — Syrena. Pertraktacje w tej sprawie prowadzone są już od kilku dni, przy czym do uwzględnienia pozostały jeszcze warunki finansowe meczów.

Odnośnie spotkań Pisarskiego z Kolczyńskim, to obaj znakomici pięściarze wyrazili już zgodę na tę walkę, jednak klub Kolczyńskiego — Syrena, postawił warunek, by Pisarski strenował swą wagę do 70 kg., na co zarówno Pisarski, jak i klub Geyer wyraził już swą zgodę.

Sportowcy łódzcy

odznaczeni „Krzyżami Zasługi"

Na liście odznaczonych Krzyżem Zasługi, ogłoszonej w ostatnim „Monitorze Polskim" figuruje kilka nazwisk ze świata sportowego m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu rozwoju sportu odznaczony został b. piłkarz ŁKS., inż. Mieczysław Abasowski. Brązowym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu sportu odznaczeni zostali m. in. lekkoatletka i kuszykarka łódzka Jadwiga Gluszewska.

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczony został Marian Strzelecki, redaktor naczelny „Przeglądu Sportowego", łodzianin z pochodzenia.

Mistrzostwa pływackie

łódzkich szkół średnich

W niedzielę, 27 b. m. odbędą się w basenie YMCA przy ul. Traugutta nr. 3 doroczne mistrzostwa pływackie łódzkich szkół średnich, zarówno żeńskich jak i męskich, organizowane przez związek nauczycieli wychowania fizycznego w Łodzi. Ponieważ liczba zgłoszonych była b. duża, odbyły się zawody eliminacyjne i do finałów niedzielnych zostali dopuszczeni tylko najlepsi pływacy w poszczególnych konkurencjach.

W zawodach startować będą zawodnicy niemal wszystkich łódzkich szkół średnich.

W programie przewidziane są biegi 25, 50, 75 i 100 klm. stylem dowolnym, grzbietowym i klasycznym oraz sztafety 3x75 mtr. stylem zmiennym i 4x100 mtr. stylem dowolnym.

Polscy monte-carliści

obrali już swe trasy

Większość polskich kierowców, którzy mają startować w dorocznym wielkim raidzie samochodowym do Monte - Carlo 21—25 stycznia obrała już sobie odpowiednie trasy.

W kategorii wozów małych osady Sokopp — Jakubowski i Kozakowski — Prądzyński startować będą na swych „DKW" z Tallina.

W kategorii wozów średnich Polturak na „Lancii" startować będzie z Bukaresztu lub Palermo.

Borowik na „Lancji" z Tallina, zaś Ripper na „Lancii jeszcze nie obrał sobie trasy.

W kategorii wozów większych Mazurek na „Chevrolecie" startować będzie z Bukaresztu, osada Grossman — Nowak na „Chevrolecie" z Tallina, Kołaczkowski na „Citroen" z Tallina, a osada Belien—Pronaszko nie zdecydowała się jeszcze ani na wóz, ani na trasę. Przypuszczalnie jednak weźmie udział w raidzie.

Jak walczą bokserzy amerykańscy?

Dążą przede wszystkim do zwarcia, w którym trwają do 20 sekund

Kto lepiej to wytrzyma — ten wygrywa

Świetny polski zespół śpiewaczy „Chór Dana" odbywa obecnie tournee po różnych miastach Ameryki Północnej. Wszyscy członkowie chóru interesują się bardzo sportem, a specjalnie zapalonym jest p. Tadeusz Jasłowski. Sympatyczny artysta opisuje niezwykle trafnie i ciekawie swe wrażenia z zawodów bokserskich w Pitsburgu.

PITSBURG, w listopadzie.

Już blisko dwa miesiące podróżujemy po Ameryce, tułając się z miasta do miasta i zmieniając pociągi czy hotele, jak rękawiczki. Wrażeń mamy naturalnie mnóstwo, ale możnaby je odłożyć na później, gdy już wrócimy do kraju (29 b. m. odpływamy na M-S Piłsudski), a teraz chciałbym podzielić się mymi spostrzeżeniami z zawodów bokserskich, jakie oglądałem w Pitsburgu.

Natura ciągnie wilka do lasu — jak mówi przysłowie — to też nic dziwnego, że i mnie tutaj, w kraju wielkiego sportu, nęcą rozmaite imprezy sportowe, tak krzykliwie i sensacyjnie reklamowane przez prasę, radio, reklamy świetlne i t. p. Tych imprez urządza się tyle, że jest w czym doprawdy wybierać. Pod tym względem staram się jak najbardziej sportowo wykorzystać swój pobyt w Ameryce i zobaczyć, ile się tylko da.

Moja ostatnia pasja — to boks, który zwłaszcza w Ameryce, kraju, skąd niemal wszyscy mistrzowie świata pochodzą i gdzie się przeważnie dorabiają krociowych sum, jest niezwykle popularny i emocjonujący.

A boks amerykański i boks europejski — to zupełnie dwa inne sporty i to zarówno w boksie amatorskim, jak i zawodowym.

W Pitsburgu ściągnęło mnie któregoś wieczora do wielkiej hali sportowej „Dusqesne Arena". Razem ze mną przybyło 7 tys. widzów, hałaśliwych, żądnych zaciętej walki, a przede wszystkim doskonale obeznanych z tajnikami pięściarstwa. Wprawdzie nazwisk wielkich gwiazd na afiszu nie podano, zwłaszcza takich, o których się pisze w Polsce, ale tu jest przecież tylu dobrych bokserów zupełnie w Europie nieznanych, że wcale nie potrzeba „asów" dla zapełnienia widowni i dania jej dobrego prawdziwego sportu.

Wszystkie walki oglądane przeze mnie tego wieczora były przede wszystkim niezwykle bojowe i zaciekłe — to pierwsza cecha amerykańskiego boksu. Walka pięściarzy amerykańskich sprowadza się właściwie do jednej i to wyłącznie jedynej rzeczy, a mianowicie do zwarcia i przygotowania sobie przeciwnika do zadania decydującego uderzenia. Widać to nie tylko u bokserów słabszych, ale także i u tych, których uznano za najlepszych technicznie. Zwarcia trwają do 20 sekund z zegarkiem w ręku, a sędzia rozdziela pięściarzy dopiero wtedy, gdy splotą się rękami tak, iż w żaden sposób nie mogą sobie zadawać uderzeń. Po „breack'u" zawodnicy dochodzą znowu do siebie, stykają się głowami i zaczyna się bombardowanie całego tułowia i głowy. Wszystko to odbywa się głowa przy głowie, jak w jakimś tańcu i trwa to tak długo, dopóki jeden z walczących nie zdoła trafić, przeważnie „upercut'em", tak skutecznie, że przeciwnik trafiony siłą ciosu odsunie się nieco. Wtedy spada dopiero na niego cała lawina prostych i sierpowych.

Każdorazowa próba zadania ciosu z pozycji stojącej z pewnej odległości, czyli jak się to mówi u nas z dystansu, spotyka się tu, wprost z lekceważeniem i politowaniem ze strony publiczności.

Wszystkie siedem walk tego wieczoru odbyły się według tej samej recepty, mimo, że zawodnicy rekrutowali się z rozmaitych stron Stan. Zjednoczonych. Dwaj pięściarze wzbudzili u mnie specjalne zainteresowanie. Jeden z nich — to Billy Conn, w wadze średniej, ten sam, który przed rokiem znokautował Teddy Jarosza. Cieszy się on tutaj bardzo dobrą opinią i zarabia sporo dolarów.

Walczył tutaj także Zivic, zdaje się, że słowak. Uważany jest on za jednego z lepszych techników lekkiej wagi. Mówi się jednak o nim mniej więcej w ten sposób, że jest to niezły bokser, ale tylko... technik, a nie „fighter" (czytać trzeba po naszemu — zabijaka). A przecież jedynie fajterzy mogą liczyć w Ameryce na powodzenie i dobre imię.

Jednym słowem chyba jeden Woźniakiewicz, jeśli idzie o bokserów z Polski, mógłby się tutaj podobać, bo reszta według poglądów amerykańskich — to nie fajterzy.

Nie ma tu właściwego naszego boksu z rozmaitymi technicznymi kawałkami, precyzją uderzenia itp., jest tylko fajtowienie, t. zn. ...mordobicie czy żołądkobicie w zwarciach. Kto lepiej to wytrzyma, ten wygrywa.

Jak zdołałem się zorientować, jest to najświeższa szkoła i najświeższy styl, zwłaszcza od czasów, gdy na tronie pięściarskim ukazał się Joe Louis. Jeśli zatym chce się mówić o boksie amerykańskim, jeśli zamierza się robić jakieś porównania w tej dziedzinie, trzeba przede wszystkim pamiętać o tym, że boks amerykański, a boks europejski, to dwie krańcowo różne rzeczy.

Tadeusz Jasłowski.

W grudniu—decyzja

odnośnie meczu Polska — Anglia

Według wiadomości, nadeszłych z Londynu, angielski związek piłki nożnej powziąć ostateczną decyzję w sprawie meczu Anglia — Polska, projektowanego na 7 maja roku przyszłego w Polsce, dopiero na posiedzeniu swego zarządu w połowie grudnia.

Dwa mecze na kontynencie w roku przyszłym zostały już zakontraktowane, a mianowicie z Węgrami 14 maja w Budapeszcie i z Jugosławią 21 maja w Belgradzie.

Na posiedzeniu grudniowym zarząd związku angielskiego zdecyduje, czy reprezentacja Anglii rozegra podczas tournee 2 mecze, czy też 3 mecze, jak to odbyło się w roku bieżącym (Niemcy, Szwajcaria, Belgia). O ile związek angielski zdecyduje się na trzeci mecz, to najprawdopodobniej wybór padnie na drużynę polską.

Ślub Sobkowiaka

odbył się wczoraj

Sobkowiak, doskonały polski bokser, wstąpił w związek małżeński z panną Mają Balczarek. Ślub odbył się w Gocławku wobec licznie zgromadzonych bokserów z Kolczyńskim, Seweryniakiem i Szymurą na czele.

KOMUNIKAT
Stow. „Kultur-Liga"
urządza w piątek 25-go b. m. 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim **Ostatnie Abonamentowe Przedstawienie** komedii Mollera p. t.
SKĄPIEC
W roli tytułowej:
Ludwik SOLSKI
Bilety od 54 gr. do nabycia w Stow. „Kultur-Liga", Zachodnia 68, tel. 191-15
tylko do czwartku, godz. 10-ej wiecz.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE do PALESTYNY
Wyjazdy dowolne via Constanza, Triest i Marsylia
Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

INHALATOR kieszonkowy „M. A. M." suchy i długotrwały środek antyseptyczny, utrzymujący w higienie organy oddechowe i jamę ustną — ułatwia oddech, chroni od kataru i czyści drogi oddechowe. Konieczny dla każdego człowieka od dziecka do starca
Do nabycia w Aptekach i Drogerjach
LABORATORIUM T. SPLITT, Poznań I.

KINO Mimoza
ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr.Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Od wtorku 22 do poniedziałku 28 listopada rb.
NAJWESELSZA KOMEDIA SEZONU P. T.
Szczęśliwa 13
W rolach gł.: król humoru **Stanisław SIELAŃSKI**, **Grossówna I Orwid** i inni słynni artyści polscy
Nadprogram: **NOC ROMANSÓW**
Następny program: „DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI"
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Indywidualne wyjazdy do:
Anglii
Belgii
Bułgarii
Danii
Francji
Grecji
Holandii
Italii
Jugosławii
Łotwy
Niemiec
Palestyny
Rumunii
Szwecji
Turcji
Węgier
i innych
Zapisy i informacje:
POLTOUR
Łódź, Traugutta 2, tel. 107-86.

Do akt Nr. Km. 1093/38 | II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 29 listopada 1938 r. o g. 12 w Łodzi, przy ul. Głównej 17
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
pantofli męskich i damskich, skóry chromowej bronzowej i czerwonej, skóry na podeszwy
oszacowanych na łączną sumę zł. 786.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10.11. 1938 r.
Komornik: (—) Aniserewicz
Sprawa D. Iekowicza
p-ko W. Cichemu

Do akt. Nr. Km. 2371 | 38 | II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1938 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Rokicińskiej 10
odbędzie się publiczna licytacja ruchochomości a mianowicie:
100 kg. różnych lakierów oszacowanych na łączną sumę zł. 600.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 9.11. 1938 r.
Komornik: (—) Aniserewicz
Sprawa R. Wirosławskiego
p-ko I. Piotrowskiemu

DOKTÓR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
przeprowadził się na **ul. Przejazd 17**
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
JÓZEF IMICH
choroby uszu, gardła i nosa
przeprowadził się
na ul. Sienkiewicza 42
tel. 209-97

Do akt. Nr. Km. 2329 | 38 | II
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 2-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Przejazd 40
na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 listopada 1938 r. o g. 13 w Łodzi, Piotrkowska 182
odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:
kanapy, 4 krzesła, 2 foteli, aparatu radiowego i dywanu oszacowanych na łączną sumę zł. 780.—
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 5.11. 1938 r.
Komornik: (—) ANISEREWICZ
Sprawy F-my Biuro Techn. Handl. inż. Szapiro c/a p-ko St. Reichsteinowi

Doktór Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
POWRÓCIŁ
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

DR. MED.
Rachela Lewi
CHOROBY DZIECI
POWRÓCIŁA
Śródmiejska 27, tel. 142-72
przyjmuje od 4—6.

DR. MED.
Wł. ŻADZIEWICZ
wznowił przyjęcia
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej
Piotrkowska 164, telef. 125-26
przyjm. od 3—7.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO krótką, łatwą metodą (Anson) nauczy się każdy dla potrzeb w kraju i zagranicą. Absolwent Sorbony. Legionów 11, m 13. Dawidowicz. 12—3, 8—10 wiecz.

Kupno i sprzedaż.

MASZYNY do pisania i liczenia nowe i okazyjne na dogodnych warunkach poleca S. Wróblewski, Łódź, Piotrkowska 46, tel 236-69. Wymiana używanych maszyn na nowe. Przyjmuje reperacje maszyn biurowych. 294—5

Ważne dla uchodźców!
„INTRO" fotokopiuje
Wasze dowody osobiste
i inne dokumenty
po cenie zniżonej

KAPELUSZE Goepperta z licytacji tanio do sprzedania. Hurt — detal. Al. Kościuszki nr. 47, u portiera, od godz. 9 do 16.

Lokale

DO WYNAJĘCIA od zaraz: Andrzeja 7, front, 3 piętro — 3 i 5 pokoi z wygodami. Narutowicza 9, front, 3 piętro 5 pokoi z wygodami i parterowy lokal handlowy 2-pokojowy. Piotrkowska 111, lokal handlowy I piętro oficyna 15x24 mtr. Wiadomość na miejscu lub telefon 102-56. 286—3

POKÓJ ładnie umeblowany od 1 grudnia do wynajęcia. Pierackiego nr. 7, m. 9, tel. 127-20.

POKÓJ z wszelkimi wygodami, telefonem, utrzymaniem lub bez w śródmieściu do wynajęcia. Tel 236-69.

Różne

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej nr. 140195 z dn. 22.I 1937 r. na zł. 15.— na nazwisko Frydman J., zam. Lipowa 1.

TYLKO REKLAMA
w dziale
DROBNYCH OGŁOSZEŃ
GŁOSU PORANNEGO
daje odpowiednie rezultaty!

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej za nr. 26641 z dn. 27.X 1924 r. na nazwisko B. Rubinek, na sumę zł. 40.—.

Posady

NATYCHMIAST poszukiwane wykwalifikowane pracownice na drutach Wólczańska 222, m. 28.

DR. MED.
S. Kryńska
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
Sienkiewicza 34 telef. 146-10
przyjmuje od 12—1 i od 3—4.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 178-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—6 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Ceny zniżone

SANATORIUM
„TEOFILÓW" (pod Łodzią)
czynne cały rok
dla nerwowo i psychicznie chorych.
REKONWALESCENTÓW
I NIEDOROZWINIĘTYCH DZIECI
D-ra A. SZMIRGELDA
Łódź, Śródmiejska 27, tel. 151-89

KINO TON
Kopernika 16, tel. 140-72
Dziś premiera! na świat cały Blaskiem urody, skalą talentu promieniują **Jeanette Mac Donald i Nelson Eddy**
w oszałamiającym filmie muzycznym
„ZŁOTOWŁOSA"
Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

KINO TEATR METRO
PRZEJAZD 2
Pocz. o g. 4
Dziś poraz ostatni!
CIENIE PARYŻA
RUTH CHATTERTON i ADOLF WOHLBRÜCK w filmie p. t.
Mocny erotyczny dramat niewinnej dziewczyny, doświadczonej kobiety prawdziwego mężczyzny.
Nadprogram: Kreskówka kolorowa **„Trzej Muszkieterowie"**

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY
Poraz pierwszy w Łodzi!
„CHIŃSKI BRYLANT"
W rolach głównych: CONSTANCE WORTH, VINTON HAWORTH I LESLIE FENTON
Dramat sensacyjny w Chinach i San Francisco
Dziś premiera! Podwójny program!
„STRACEŃCY"
Dramat ludzi niepewnych dnia ani godziny.
W rolach głównych: Harry Carey, Sally Eilers i John Beal
Następny program: **„ZORRO" w naturalnych kolorach**

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia" (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka" Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.